Nr. 101. Czwartek, 3 Maja 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya, Małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Salwatora, powiła szczęśliwie w poniedziałek, dnia 30 kwietnia b. r., o godzinie 12 m. 5 w nocy w Lichtenegg Arcyksięcia.

1. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya i nowonarodzony silnie rozwinięty Arcyksiążę, mają się dobrze.

Lichtenegg, 30 kwietnia 1894.

dr. Saller m. p.

2. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadowalający, ciepłota ciała 36·5 według Celsiusza. Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 30 kwietnia 1894.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.

Dr. Saller m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokość generał-majora Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este komendantem 38 brygady piechoty.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zamianować:

Jego ces. i król. Wysokość generał-porucznika Arcyksięcia Fryderyka, komendanta V korpusu i głównodowodzącego generała w Preszburgu, generałem broni;

Jego ces. i król. Wysokość Arcyksięcia Ottona, podpułkownika w pułku huzarów hr. Nádasdy nr. 9, pułkownikiem w tym pułku.

P. Minister wyznań i oświaty nadał przydzielonemu do służby przy szkole realnej w Krakowie, profesorowi gimnazyum w Stryju, Kajetanowi Kosińskiemu, opróżnione miejsce nauczyciela przy szkole realnej w Krakowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych Wojciecha Rayskiego z Rzeszowa i Józefa Gęzbę z Kołomyi do Lwowa.

Dnia 1 maja 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 77. Traktat państwowy z dnia 24 kwietnia b. r., zawarty między Najj. Cesarzem Austryi, Królem Czech i t. d. i Apostolskim Królem Węgier a królową Wielkiej Brytanii i Irlandyi, cesarzową Indyi i t. d. w sprawie wzajemnej ochrony dzieł literatury i sztuki autorów oraz prawnych następców owych autorów.

Nr. 78. Ustawę z dnia 5 kwietnia b. r., w sprawie dalszego rozszerzenia terminu dla zwrotu bezprocentowych zaliczek, udzielonych księstwu Karyntyi z okazyi wylewów w roku 1882.

Nr. 79. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 14 kwietnia b. r., o dodatkowych przepisach do ustawy o cechowaniu, z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u. p. nr. 171).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 maja.

Ukazem podpisanym przez króla Aleksandra na wniosek gabinetu Nikołajewicza, były władca Serbii Milan i jego małżonka Natalia otrzymują napowrót wszystkie prawa, prerogatywy i obowiązki domu królewskiego. Mniej więcej przed dwoma laty na mocy ustawy uchwalonej w skupczynie a zatwierdzonej z niezwykłą skwapliwością przez regencyę, król Milan został „na zawsze“ wydalony z kraju i pozbytany tem samem za banitę. Odnośny dekret ogłoszony w dzienniku urzędowym i notyfikowany wszystkim przedstawicielom dyplomatycznym Serbii za granicą, zawiera cztery artykuły. W pierwszym powiedziano, że były król Milan przestał być członkiem domu królewskiego i panującej dynastyi Obrenowiczów i stracił obywatelstwo serbskie a zarazem wszystkie połączone z konstytucyą i ustawami krajowemi prawa; w drugim artykule zarządzono, iż były król Milan pod żadnym warunkiem niemoże domagać się czegokolwiek ani od państwa serbskiego, ani od domu królewskiego; artykuł trzeci postanawia, iż ponieważ Milan przestał być, wśród nadzwyczajnych okoliczności, obywatelem serbskim, nie może bez wyraźnego poprzedniego zezwolenia ze strony skupczyny narodowej uzyskać napowrót praw obywatela serbskiego; ostatni wreszcie artykuł orzeka, że Milanowi niewolno przebywać ani na chwilę a tem mniej zamieszkać na ziemi serbskiej.

Stojący wówczas u steru radykalny gabinet Pasicza miał niemało trudności z przeprowadzeniem odnośnej ustawy, a nawet we własnym obozie spotkał się z dość silną opozycyą. Po długiej wszakże i niezmiernie burzliwej dyskusyi, skupczyna znaczną większością głosów przyjęła ustawę, przyczem minister spraw wewnętrznych, Giaja, odezwał się w te słowa: „Należy tak silnie usadowić kamień pogrobowy na mogile Milana, aby raz na zawsze odjąć byłemu królowi możność politycznego zmartwychpowstania.“ Ponieważ stronnictwo liberalne zaprzeczało skupczynie kompetencyi do uchwalenia podobnej, sprzecznej z duchem konstytucyi ustawy, więc też obecne liberalne ministerstwo Nikołajewicza działa konsekwentnie, unieważniając w całej rozciągłości wydany na podstawie owej ustawy dekret banicyjny.

Tak tedy były król Milan, pomimo, że większość radykalna uczyniła wszystko co było w jej mocy, aby stało się zadość życzeniu Giaji, święci swoje polityczne zmartwychwstanie. Faktycznie dekret banicyjny stał się nieważnym w chwili gdy Milan po upadku gabinetu radykalnego przybył z Paryża na dworzec kolejowy w Belgradzie i odbył w otwartym powozie u boku swojego ukoronowanego syna wjazd do stolicy serbskiej. Odtąd też zamieszkał w konaku i odtąd we wszystkiem co się działo w kraju znać było aż nadto jego rękę.

Ukaz królewski rehabilitujący Milana i jego małżonkę Natalię brzmi:

„My Aleksander I, zarządzamy na wniosek Rady ministrów, aby ustawa z dnia 14 marca 1892 roku i postanowienie skupczyny z 31 marca 1892 nie miały już żadnej mocy prawnej i ważności, do tego, zarówno sądy, jak i władze krajowe, które według artykułów 39 i 45 konstytucyi w naszem imieniu funkcyonują, do nich się nie stosowały. Ojciec nasz, jego królewska mość

17)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Już chciał zawołać: proszę mi nie przeszkadzać, kiedy poznał Ostrobudzkiego.

— Sąsiad dziś podobno suszy — odezwał się stary szlachcic, — Bartniewicz aż płacze, że się doskonały obiad na nic zmarnował. Czy pan słaby?

Słotnicki podniósł się z szezlongu i przetarł sobie dobrze oczy, zanim podał gościowi rękę na powitanie. Był, jak odurzony.

— Zaszyłem się w jakąś bibułę i zapomniałem po dawnemu o jedzeniu — odparł. — To także pokarm.

— Od którego się nie tyje — mówił Ostrobudzki. — Przyjechałem do sąsiada z interesem.

— Służę.

— Na Golejewku i na Chojnie był wczoraj pożar. Ogień zabrał trzem gospodarzom cały dobytek. Byli dziś u mnie i prosili o jaką zapomogę. Obiecałem im dać ziarna na zasiew jesienny i pomyślałem sobie, że może też sąsiad nie odmówi swojej łaski biedakom. Przydałoby im się trochę drzewa na odbudowanie chałup, a na Zalesiu znajdzie się jeszcze sporo porządnych sosen, którym już czas, żeby ludziom służyły.

— Owszem, z największą przyjemnością — wyrzekł Słotnicki. — Powiem jeszcze dziś Chodackiemu, żeby kazał ściąć, ile będzie potrzeba. Bardzo dziękuję, że pan o mnie nie zapomniał. Proszę w każdej takiej potrzebie zawsze na mnie liczyć. A może dodać czego innego?

— Na teraz dosyć. Resztę wyżebrzę u innych sąsiadów. Niech się każdy czemś przyczyni. — Trudno, żeby jeden wszystko dawał — mówił Ostrobudzki, zajmując miejsce przy stole. Doskonale mi dziś sąsiad wygląda.

Wniesiona przez lokaja lampa oświeciła ożywioną twarz Słotnickiego. Rumieńce nie zeszły jeszcze z jego twarzy, oczy nie przestały błyszczeć gorączkowo. Odmłodniał o lat kilka.

— Zajęła mnie książka — odparł — a gdy człowieka coś zajmuje, wtedy czuje się zadowolonym.

— Pan Zagliński używa prawdopodobnie wiejskiego powietrza — mówił Ostrobudzki.

— Mój towarzysz wyjechał na kilka dni do Warszawy.

— Ale wróci do nas?

— Będzie z powrotem we czwartek wieczorem.

— Przepraszam za ciekawość, ale nie zdarzyło mi się dotąd spotkać nigdzie z nazwiskiem pana Zaglińskiego, chociaż go pan kolegą nazywa.

— Kolegowaliśmy w szkołach i w Uniwersytecie, on chodził na prawo, ja na filozofię. Był już przez jakiś czas pomocnikiem adwokata, sprzykrzywszy sobie jednakże monotonne zajęcie, przeszedł do prasy. Między nami weselej. Dziennikarz posiada tyle różnych przywilejów, że jeśli posiada usposobienie światowe, to może się bardzo dobrze bawić, a Zagliński lubi życie zmienne i wrażliwe. Że się pan z jego nazwiskiem nigdzie nie spotkał, nic w tem dziwnego, podpisuje się bowiem podpisują się zwykle tylko autorowie lub publicyści w szerszym stylu, tak zwani firmowi, Żagliński zaś jest dziennikarzem w ścisłem znaczeniu.

— To taki pan od złamanych mostków — zaświadczył szlachcic, śmiejąc się.

— Zbieraczów wiadomości brukowych, nazywamy reporterami — objaśniał Słotnicki. — To nie są właściwi dziennikarze, gdyż ci muszą mieć wykształcenie ogólne i fachowe w pewnym kierunku, a oprócz tego posiadać rutynę pisarską, którą daje dłuższa wprawa. Każda redakcya potrzebuje redaktorów poszczególnych działów, wypełniających daną rubrykę i kontrolujących dostarczane z zewnątrz wiadomości. Te pozycye zajmują dziennikarze z zawodu. Przerabiając materyał zwykle cudzy, swojski czy zagraniczny, nie produkują oryginalnie i dla tego nie cyfrują artykułów, ale oni to właśnie dostarczają państwu codziennej strawy umysłowej, chleba powszedniego, podczas kiedy my, autorowie i publicyści, przemawiamy tylko albo w felietonach albo w tak zwanych artykułach wstępnych, czyli w sprawach zasadniczych.

Ostrobudzki słuchał bardzo uważnie.

— To znaczy — odezwał się, gdy Słotnicki skończył, — że panowie jesteście komendantami a oni oficerami niższych stopni.

— Coś w tym rodzaju.... Dziennikarz nie potrzebuje być pisarzem utalentowanym, ale powinien wiedzieć o wszystkiem po trosze i musi władać językiem poprawnie. Zagliński, który jest obecnie redaktorem politycznym, posiada przeto przymiot w naszych czasach bardzo cenny, poszukiwany przez wydawców, rekrutujących się u nas przeważnie ze sfery kupieckiej. Jest to głowa niesłychanie sprytna.

— Widziałem to, widziałem — wtrącił Ostrobudzki. — Rzucić go na łeb; on spadnie zawsze na pazury.

— W istocie — mówił Słotnicki. — Patrzę na Zaglińskiego od lat wielu i nie spostrzegłem ani razu, żeby się choć raz dobrze potknął. Z każdego położenia wykręci się i radzi sobie zawsze doskonale.

— Nie troszcząc się oczywiście o wybór środków — mruknął Ostrobudzki.

— Wybór środków wyszedł dziś z mody — mówił Słotnicki; — subtelność uczuć i pojęć nazywa się obecnie przesądem albo głupstwem. Robi się to, co wygodne, co prowadzi do celu.

— Coraz więcej takich sprytnych....

— Coraz więcej....

Zamilkli obaj.

Zrozumieli się, chociaż należeli latami do innych pokoleń, a zajęciem do innych warstw społecznych. Łączyła ich tylko staroświecka uczciwość, a ta wstecznicka zniosła między nimi wszystkie różnice. I stary ziemianin, wychowany w dawnych tradycyach, i młody publicysta, tych tradycyj przeciwnik, posmutnieli z tego samego powodu.

— Tak... coraz więcej... — powtórzył Słotnicki głosem cichym.

Ostrobudzki podniósł nagle głowę.

— Czy wie sąsiad, co mi w tej chwili przyszło do głowy?

— Nie odgaduję, ale posłucham z przyjemnością.

— Pomyślałem sobie, że szkoda byłaby, gdyby taki człowiek, jak pan, zeszedł z tego świata bezpotomnie. Szkoda każdego ojca, który może dać dzieciom uczciwe wychowanie.

Słotnicki uśmiechnął się.

— Chce mnie pan swatać...— wyrzekł.

Jak chłopczyk, pochwycony na kłamstwie, zarumienił się starzec i nie wiedział, gdzie podzieć twarz zawstydzoną.

— A dla czego się pan nie ożenił? — zapytał Słotnicki.

— Miałem żonę i dziecko, a kiedy mi moje skarby Pan Bóg zabrał, nie chciałem już innej kobiecie ślubować.

król Milan i matka nasza, jej królewska mość królowa Natalia wracają zatem, jako członkowie naszego królewskiego domu do wszystkich praw i obowiązków, jakie im są zastrzeżone konstytucyą i ustawami krajowemi. Poruczamy naszym ministrom wykonanie tego ukazu i rozkazujemy wszystkim władzom krajowym, aby się do niego stosowały. Belgrad, dnia 17 (29) kwietnia 1894 roku."

Ukaz ten podpisali wszyscy ministrowie. Przedstawienie Rady ministrów, uzasadniające ukaz, brzmi: „Najjaśniejszy Panie! Podczas małoletności waszej królewskiej mości, skupczyna uchwaliła ustawę z d. 14 marca 1892 r. w sprawie ojca waszej królewskiej mości króla Milana, jako członka panującego królewskiego domu. Za podstawę tej ustawy wzięła skupczyna akt króla Milana, wystosowany do królewskich regentów w dniu 30 września 1891 r. Akt ten jednak ani dla skupczyny przeznaczony nie był, ani za podstawę prawną do ustawodawczego postanowienia posłużyć nie mógł, ponieważ wskutek jednostronnej deklaracyi, nawet za zezwoleniem królewskich regentów i skupczyny, postanowienia konstytucyi krajowej nie mogą być zmienione. Podobnie pod datą 31 marca 1891 r. postanowienie skupczyny, odnoszące się do dostojnej osoby matki waszej królewskiej mości królowej Natalii, zaopatrzone zostało sankcyą w tej formie, w jakiej się zwykle sankcyonuje ustawy krajowe. Oba te postanowienia skupczyny, według swego znaczenia i nawet według swego przeznaczenia mają charakter prowizoryczny i odnosiły się do czasu, w którym Serbią rządzili królewscy regenci. Są one w sprzeczności z postanowieniami krajowych ustaw zasadniczych i z prawami przyrody. Zarówno jedno postanowienie, jak i drugie jest zupełnie sprzeczne z artykułami 6, 14, 29, 32, 57, 68 i 72 konstytucyi krajowej. Rząd waszej król. mości z mocy swego stanowiska ma obowiązek czuwać nad tem, aby konstytucya krajowa jako ustawa zasadnicza dla wszystkich ustaw krajowych w pełnej mocy i znaczeniu utrzymywana była — ma zaszczyt zatem zaprojektować podpisanie przedłożonego ukazu, przywracającego rodzicom w. kr. mości w całej pełni prawa, należące się im się według konstytucyi krajowej." Ukaz królewski na tychmiast w drodze dyplomatycznej notyfikowano wszystkim dworom panującym.

Jubileusz Rządów Najj. Pana.

Na zaproszenie wiedeńskiego *Gewerbe Verein* zgromadzili się dnia 29 kwietnia o godzinie 11 przed południem reprezentanci wszystkich krajów Austryi w sali tego Towarzystwa, aby naradzić się nad sposobem uroczystego uczczenia Jubileuszu 50-letniego panowania Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Że wszystkie ludy Austryi, wszelkie klasy społeczne, otaczające Tron wielkodusznego Monarchy, święcić będą z zapałem i uwielbieniem ten Jubileusz, to nie ulega żadnej wątpliwości, a kwestya sposobu tego uczczenia była i jest przedmiotem zastanowienia się wielu i licznych kół; — dla tego też — wskutek powyżej wspomnionego zaproszenia — sala Stowarzyszenia zapełniła się szczelnie delegatami wszystkich krajów. — Z Galicyi pod przewodnictwem p. Marszałka krajowego ks. Sanguszki przybyli reprezentanci Towarzystw rolniczych pp.: Włodzimierz Kozłowski, Wład. Struszkiewicz i Antoni hr. Wodzicki, Izb handlowych pp.: dr. Weigel i Piepes oraz prezydent miasta Lwowa Mochnacki.

Myśl urządzenia wystawy przemysłowej, jako wyłącznego sposobu obchodzenia Jubileuszu, wielu znalazła przeciwników. „Jakkolwiek mamy do zaznaczenia ogromny postęp na polu przemysłowem i gospodarczem, jakoteż i ogólnem cywilizacyjnem za troskliwym wpływem naszego ukochanego Cesarza, podczas Jego pełnego chwały panowania i jakkolwiek obraz tego postępu i rozwoju w każdym kierunku, przedstawiony na takiej wystawie, rozradowałby niewątpliwie serce uwielbianego Monarchy" — mówił JE. ks. Sanguszko — „to jednak ten sposób uczczenia tej wyjątkowo uroczystej i wiekopomnej chwili nie byłby wystarczającym. My czujemy potrzebę i musimy z tego powodu stworzyć coś trwałego, jeżeli można; wiecznego, coby w najpóźniejsze pokolenia dało świadectwo o czci i miłości ludów Austryi dla Najmiłościwszego Cesarza i Króla." „Niemożliwem mi jest — mówił dalej książę — uczynić sformułowanego ściśle wniosku i byłoby to przedwczesnem; sądzę jednak, że każdy kraj koronny, każda prowincya z osobna, w miarę swych sił i środków, będzie się starała u siebie taki trwały pomnik, trwałą instytucyę stworzyć, co wcale jednak nie wyklucza tej myśli, aby w stolicy Monarchii wspólnemi siłami, pod godłem *viribus unitis*, stworzonem również zostało dzieło pomnikowe, świadczące o wspólnej miłości i uwielbieniu wszystkich ludów. Dlatego zgadzając się z wnioskiem wybrania komitetu dla badania wszelkich odnośnych projektów, o których tu już mówiono, lub jakieby się jeszcze w najbliższym czasie pojawiły — proszę, by w składzie tego komitetu brały udział w stosownej mierze wszystkie kraje, a ostateczne wnioski tego wybrać się mającego komitetu, były w jak najbliższym czasie, po dojrzałej rozwadze, przedstawione zgromadzeniu powszechnemu do uchwały."

Wielu mowców, jak pp. Matscheko, Czedik i radca dworu Exner, bronili projektu wystawy; inni, jak marszałek krajowy Morawy pan Vetter, baron Widmann, marszałek Bukowiny Lupul, i wielu innych, zgodzili się na wywody ks. Sanguszki.

Prezes Izby handlowej wiedeńskiej, poseł do Rady państwa Mauthner, stwierdził, że wielcy przemysłowcy są przeciwko projektowi wystawy; jeżeli jednak zostanie uchwaloną, wezmą w niej udział. Godząc się jednak na wywody księcia Sanguszki, jest za wyborem komitetu przygotowawczego, złożonego z 25 członków, nominowanych przez pojedyncze kraje koronne, a mianowicie: Z Dolnej Austryi wraz z Wiedniem, z Galicyi i Czech po 3, z Morawy 2, a z innych krajów koronnych po 1, co razem stanowić będzie 25.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto, a przewodniczącego zgromadzenia, marszałka krajowego Dol. Austryi, hr. Gudenusa, uproszono, aby wszystkich marszałków krajowych zaprosił do nominowania reprezentantów do tego komitetu.

Sprawy krajowe.

(*Lustracya robót wodnych*).

(§) Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa wydelegowało szefa centralnego biura hydrograficznego w Wiedniu starszego radcę budownictwa Romualda Iszkowskiego do Galicyi, dla przeprowadzenia lustracyi wykonanych przez Rząd regulacyj rzek oraz krajowych robót melioracyjnych.

Lustracya ta obejmie: przestrzeń rzeki Wisły od Oświęcima do Krakowa; Dunajca od Łącka do ujścia do Wisły; Wisłokę od Kołaczyc do Przyborowa i od Rzysk do ujścia do Wisły; San od Krzemienicy do ujścia; Dniestr od Żydaczowa do Okopów.

Z krajowych robót melioracyjnych zwiedzić ma p. Iszkowski przedewszystkiem: obwałowanie Wisły w powiecie wielickim; regulacyę Biały i obwałowanie prawego brzegu Dunajca; wreszcie osuszenie bagien Oleskich — o ile mu zaś czas pozwoli — także resztę krajowych robót melioracyjnych, które zwiedził w roku 1891.

Nadto zbadać ma p. Iszkowski projektowaną przez Wydział krajowy regulacyę rzeki Gnilej Lipy między Rudą a Haliczem, która w r. 1887 wskutek petycyi interesentów została odroczona, a na ostatniej sesyi sejmowej przez tych samych interesentów za nagłą uznana.

W podróży tej towarzyszyć będą panu star. radcy budownictwa Iszkowskiemu: jako zastępca c. k. Namiestnictwa, radca budownictwa p. Jan Matula; jako zastępca zaś Wydziału krajowego, dyrektor krajowego biura melioracyjnego p. Andrzej Kędzior.

W lustracyi robót regulacyjnych na rzekach Biała i Nowym Brnie, weźmie także udział członek Wydziału krajowego, dr. Józef Wereszczyński.

Lustracya ta potrwa przeszło miesiąc i będzie bardzo doniosłą w swych skutkach dla regulacyi rzek galicyjskich, gdyż od opinii p. Iszkowskiego i całej komisyi zależeć będzie zmiana systemu prowadzonych przez Rząd budowli wodnych, oraz rozszerzenie kompetencyi Namiestnictwa w myśl żądań Koła polskiego, ponowionych obecnie w Radzie państwa przez pos. Rutowskiego.

Rada państwa.

Mowa posła Leona hr. Pinińskiego

o sprawach wychowania publicznego, w dokładnem streszczeniu ze stenogramu:

(Dokończenie).

Jak zwykle, tak i w obecnej dyskusyi mówiono wiele o dążnościach narodowych, szczególnie o sprawach narodowych na Szląsku. Jako Polak muszę i ja słów kilka o nich powiedzieć, a mianowicie sprostować następujące zdanie pana pos. Demela: „Mamy na Szląsku nie tylko niemiecki, czeski i polski język, lecz i język stanowiący coś między czeskim a polskim. Ludzie, którzy językiem tym mówią — nazywa się ich *Wasserpolaken* — nie rozumieją waszych dzienników, ani waszych emisaryuszów, których od czasu do czasu między lud wysyłacie". Pos. Demel mówi to do Czechów, ale ja pytam go: jakże u tych *Wasserpolaków* ma się rzecz co do języka polskiego? Z jego słów zdaje się wypływać, że oni i polskiego języka nie rozumieją. Temu twierdzeniu przeczę. Radbym odwieść pos. Demela od pomysłu skonstruowania na Szląsku nowej narodowości słowiańskiej dla obdarzenia nią Austryi. Są różnice w narzeczu, ale Słowianie szląscy są albo Polakami albo Czechami, a różnica w narzeczu nie stanowi różnicy w narodowości. My uważamy Polaków na Szląsku jako rodaków naszych, jako należących do narodu polskiego i wiemy, że Polacy na Szląsku zawsze za takich sami się uważali. (*Brawo, brawo*). Że od niepamiętnych czasów na Szląsku są osiedleni, rzecz to znana, a że mają potrzeby i postulaty cywilizacyjne, szczególnie w dziedzinie wychowania publicznego, rozumie się samo przez się. W szczegóły i pojedyncze dezyderaty nie zapuszczam się; ale niech mi będzie wolno wypowiedzieć uwagę ogólną, że my Polacy z Galicyi zawsze poczytamy sobie za obowiązek i starać się będziemy popierać cywilizacyjne postulaty naszych rodaków na Szląsku. (*Tak jest, tak jest* z ław polskich).

Mówiono także o wzajemnym do siebie stosunku różnych narodów na Bukowinie. Ludność polska na Bukowinie nie jest stosunkowo tak liczna jak na Szląsku; nie ulega jednak wątpliwości, że Polacy na Bukowinie także mają swoje życzenia i pragnienia. Poseł Hormuzaki mówi, że pożądaną jest rzeczą, aby na Bukowinie nastało zgodne pożycie wszystkich narodów. Tego i my pragniemy, ale zdaje się, że jeszcze nieco daleko nam do tego ideału; a mojem zdaniem możnaby dojść do niego tylko przy niejakiej uprzejmości właśnie rodaków pana posła Hormuzakiego (Rumunów). Ten idealny stan rzeczy nie inaczej nastąpi, jak wskutek sprawiedliwego uwzględnienia interesów wszystkich narodowości na Bukowinie.

Pan pos. Barwiński oprócz ogólnych uwag, bardzo cennych, o nauce rolniczej w

---

— Przepraszam.... Co do mnie, byłem zawsze tak zapracowany, że nie miałem nigdy czasu do zalotów prawidłowych. Nie wszyscy zresztą posiadają talent na dobrych mężów i ojców. Zdaniem mojem, nie powinien się człowiek publiczny krępować obowiązkami ogniska rodzinnego. Dobra żona jest dopełnieniem mężczyzny, własne dziecko osłodą trudów, ponoszonych w walce o byt, nie przeczę, ale nie dla każdego. Gdy się ktoś poświęca literaturze, sztuce lub nauce, powinien się im cały oddać. Wszelka praca umysłowa w szerszym stylu pochłania człowieka do tego stopnia, że mu już na nic innego czasu nie starczy, o czem wiem z własnego doświadczenia. Podczas mojego pobytu w Warszawie, byłem zawsze albo zmęczony, albo też siedziałem przy biurku, żeby się znów zmęczyć. Do naszego chłopa podobny marzyłem o łóżku, jak o szczęściu najwyższem. Śliczny to mąż i ojciec, który zapomina nad książką o obiedzie, o kolacyi, o całym świecie. Drobnostka to, ale z takich drobnostek składa się życie rodzinne. Pozbawiając drugą istotę wolności, przykuwając ją do swoich losów, trzeba jej za to oddać siebie, do czego ma prawo najsłuszniejsze, w moich zaś marzeniach odgrywała kobieta zawsze rolę drugorzędną. Byłby ze mnie bardzo lichy mąż i ojciec, i dla tego nie mam zamiaru zaszczycić kuli ziemskiej potomkami krwi Słotnickich. Oddam się teraz zupełnie nauce, którą zaniedbałem, straciwszy jako publicysta dużo czasu na gadaninę bezcelową.

Szlachcic słuchał zdziwiony. Tej strony psychologii Słotnickiego nie rozumiał. Nie umiał się wcielić w duszę człowieka młodego, przystojnego, zamożnego, który mówił o małżeństwie, jak o czemś przykrem, zbytecznem.

— Nie wierzę, żeby sąsiad tak naprawdę myślał — odezwał się.

— Dlaczego, panie?

— Dlatego, że miłość jest koniecznością pańskiego wieku.

— Jak dla kogo. Mnie miłość, jako miłość, wcale nie pociąga, bo chociaż jej systematycznie nie uprawiałem, znam ją mimo to ze stron różnych. Było się tu i ówdzie, robiło się i widziało to i owo, jak wszyscy ludzie naszej epoki. Czary miłości znam potroszę, i nie dostrzegam w nich nic takiego, coby mogło zachwycić naturę bogatszą. Małżeństwo zaś uważam jako instytucyę bardzo rozumną, niezbędną w społeczeństwach ucywilizowanych, ale sądzę równocześnie, że się wojna obędzie bez jednego żołnierza. Co do mnie, przenoszę niezależność nad rozkosze ogniska domowego.

— Obmawia się sąsiad. Ręczę, żeby pan potrafił być mężem kochającym.

— To inna para mankietów. Złączywszy raz ze swojemi losy kobiety, możebym nawet dla niej dużo poświęcił, płacąc sercem za serce, ale nie zmieniłoby to bynajmniej moich przekonań w tym względzie. Na tej ziemi robimy rzadko to, co sobie postanowimy. Rządzą nami wypadki i okoliczności.

Teorye Słotnickiego nie sprawiały snać stryjowi Zofii przyjemności, bo spochmurniał, targając wąsy niecierpliwym ruchem ręki.

— Szkoda — wyrzekł półgłosem.

— Dopieroby mnie pan żałował — odezwał się Słotnicki tonem żartobliwym, — gdybym musiał przed magnifiką uciekać z książkami w pole, lub kryć się w olszynce. Bywają takie wypadki.

— Jeszcze się pan namyśli — mruknął Ostrobudzki.

— Może.... Tylko głupiec jest zawsze pewny jutra. Gdybym się bardzo zakochał, możebym zapomniał o teoryach i teoryjkach. I takie wypadki bywały.

Mówili następnie aż do kolacyi o rzeczach obojętnych.

Jeszcze Ostrobudzki nie był za bramą, kiedy Słotnicki wrócił do gabinetu, i rzucił się chciwie do czytania. Dowiadywał się od Jacoliot'a tajemnic pagód indyjskich.

Jakie to wszystko było dziwne, nowe dla człowieka, wychowanego przez uczonych pozytywnych!

Cały ten świat, zakryty dla motłochu, świat samotnych mędrców, myślących w podziemiach świątyń lub w leśnych pustelniach za tłum, szukających z dala od wrzawy pospolitych zabiegów ludzkich praw, które rządzą stworzeniem, żywem i martwem, chowających z przezornością umysłów wytrawnych rezultaty ostateczne przed grubą ciekawością niewtajemniczonych, — cały ten świat nadgangesowy, owiany wonią lotosu i szumem świętych rzek, przemawiał do jego wyobraźni, jak przepiękny poemat.

I oni, ci prawodawcy kołyski szczepu aryjskiego, ci dumni, zamknięci w granicach cichych gajów, dla profanów nieprzystępni kapłani Indyi, i oni mówili, jak Wallace, o nieznanych nauce siłach, z tą tylko różnicą, że wiedzieli prawdopodobnie znacznie więcej od uczonych europejskich. Wszakżeż sztuki fakirów, tak niezrozumiałe, niepojęte dla naszych mechaników, chemików i fizyków, są rzeczywistością, bo potwierdza je świadectwo wiarogodnych obserwatorów...

Więc jest coś, czem się braminowie do swoich celów posługują, a czego nauka niezawisła dotąd nie odkryła? Jest, musi być...

Z tem radosnem dla niego przekonaniem położył się Słotnicki do łóżka, pokonany nad ranem przez wyczerpanie fizyczne.

Gdy Żagliński wrócił we czwartek wieczorem z Warszawy, zastał kolegę nad powieścią Huysmansa p. t. *Là - Bas*.

— Warszawa głupieje na prawdę na punkcie wirujących stolików i gadających ekierek — mówił Żagliński zaraz po przywitaniu. — Wstaw sobie, co mnie spotkało. Załatwiwszy się ze sprawunkami i z literaturą lichwiarską, jadę do Olki, wiesz. ty, z „Rozmaitości". Lubię ją, bo umie tak do, bez zbytecznej tłustości gadać i ma zawsze w domu wyborne trunki. Przyjemnie wypić u ładnej i sprytnej kobiety dobry kieliszek wina. Otóż wołam na dryndziarza: Hoża! a ta małpa tylko żeby pokazał, tak się roześmiał, i wali prosto przed jej dom. Musi sporo gości do niej wozić. Wchodzę do Olki i zastaję kogo? Istny sejm histryonów. I ten i ten i ten. I co robią? Gruby Władek, ten zaciekły materyalista, znasz go przecie, bo bazgrze czasami po gazetach, stoi nad stolikiem, z miną uroczystą, trzyma ogromne łapy na pierścieniu, prowadzi go po dużym arkuszu, zasmarowanym wszystkiemi literami alfabetu i rozmawia w najlepsze, no, zgadnij z kim? Z duchem jakiegoś księcia, o którym nawet nigdy nie słyszał. A galerya stoi w około i gapi się i kiwa głowami i odzywa się szeptem. Trzeba było widzieć minę Władka, jak celebrował. Powiadam ci, niczem rabin z Kocka, kiedy Izrael wyroczni jego z pokorą słucha. Powarjowali, powarjowali, jak babcię kocham. Mówię tedy do Władka, zapytaj też o mnie swojego księcia? On kładzie paluch na sygnet i woła głosem grobowym: mamy nowego gościa; co nam o nim powiesz, duchu z dalekich światów? Sygnet rusza się, palec jedzie za nim po literach, i wiesz, co mi ów szanowny grobowy odpowiedział? Pęknąć ze śmiechu. Dureń jesteś, wypisał, idź do dyabła! I cóż ty na to chłopie? Prawda, że powaryowali? Już widzę, że trzeba będzie pójść między okultysty. Nie będzie innej rady.

Słotnicki milczał.

— O czemże tak medytujesz? — zapytał Żagliński — Czybyś i ty?... Ale o tem po tem. Każ podać kolacyę, bo ledwie zipię. Ci knajpiści warszawscy trują ludzi w jasny dzień. Widzę to dopiero teraz po twojej kuchni wiejskiej. Podali mi gdzieś kaczkę tak twardą, żem sobie ząb mądrości nadłamał. A majonez z homara to tak pachniał, jak gdyby go trzymali w trupiarni. W wiekach średnich mieli racyę, że fałszerzów trunków i pokarmów zakopywali żywcem do ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Galicyi, wypowiedział szczegółowe dezyderaty ludu ruskiego. Co do tych niejedno już jest w toku, względem niejednej innej zaś sprawy Pan Minister oświecenia zajął stanowisko życzliwe. Od siebie mogę panu posłowi zaręczyć, że, jak dotychczas nasza administracya krajowa i nasza krajowa Rada szkolna złożyły dowód życzliwości dla ludu ruskiego, tak w przyszłości Rusini liczyć mogą na życzliwe poparcie słusznych dezyderatów ze strony reprezentantów narodu polskiego, o ile w porozumieniu z nimi zmierzać będą do zaspokojenia swych potrzeb cywilizacyjnych.

Przechodzę teraz do sprawy nauki w szkołach elementarnych, mianowicie pod względem wychowania religijnego. Nieraz już miałem sposobność imieniem Koła polskiego mówić o tej sprawie; przypominam n. p. tylko mowę, wygłoszoną przed dwoma, czy trzema laty. W tej sprawie trzeba odróżnić zasadnicze stanowisko stronnictwa każdego od życzliwości i uprzejmości wzajemnej. Stanowisko Koła polskiego jest to, że zawsze byliśmy za rozszerzeniem autonomii co do szkół elementarnych; ale w chwili obecnej, gdy nastała koalicya stronnictw umiarkowanych, naturalnie nie wystąpimy z postulatami w tym względzie i z wnioskami, które, rozumie się, miałyby charakter wybitnie polityczny. Co się tyczy wychowania religijno-moralnego, to rozumie się samo przez się, że pojmujemy i szanujemy zasadnicze stanowisko panów posłów prawego środka tej wys. Izby (klubu Hohenwarta); ale musimy też zwrócić ich uwagę, że i przy teraźniejszej powszechnej ustawie o szkołach elementarnych Kościół i Państwo mogą zgodnie z sobą postępować w dziedzinie nauki prawdziwie religijno-moralnej. W tym względzie zarządzenia administracyjne są dość wielkiej doniosłości. U nas w kraju staramy się jak najusilniej pielęgnować wychowanie religijno-moralne.

Pozostaje mi jeszcze pomówić o rzeczach, odnoszących się do tytułu konserwacyi budowli pomnikowych. Szczególnie wniosek posła Sokołowskiego jest bardzo słuszny. Daty tytułu tego przekonają Was dobitnie, że Galicya ma prawo żądać wielkiego uwzględnienia w czasie najbliższym. W ostatnich 20 latach dostało się jej 3000 zł. na odnowienie kościoła w Bieczu, kwota nierównająca się ani setnej części wydatków na inne kraje. Tę krzywdę w czasie najbliższym powetować trzeba; Ministerstwo oświaty dowie się o żądaniach naszych i spodziewam się, że będą spełnione. Do nich należy restauracya krużganków kościoła OO. Dominikanów w Krakowie i ważniejsze, naturalnie i kosztowniejsze roboty około restauracyi katedry na Wawelu. Jest to pomnik pod względem historycznym najważniejszy w Galicyi; ale i pod względem artystycznym ma bardzo wielkie znaczenie. Roboty tam przedsięwzięto tylko w skutek wielkiej szczodrobliwości niektórych osób i Towarzystw. Teraz atoli spodziewamy się, że będzie można ukończyć je funduszami kraju i skarbu Państwa. Że żądanie nasze, aby Państwo spełniło już swój obowiązek, jest słuszne, nie ulega najmniejszej wątpliwości; dość wskazać na ogromne już sumy dorocznych subwencyj dla tumu św. Szczepana w Wiedniu, dla katedry na Hradczynie w Pradze, dla dzwonicy w Splicie i t. d. Z góry tedy upraszam o życzliwość dla katedry na Wawelu. (*Huczne brawa* z ław polskich).

Sprawy parlamentarne.

(Wywód P. Ministra dr. Plenera w komisyi podatkowej. — Z komisyi dla spraw prasowych).

Na wczorajszem posiedzeniu nieustającej komisyi podatkowej Izby dep., P. Minister Plener przedłożył *exposé* o reformie podatku dochodowego i użyciu dochodu z tego podatku. W przypuszczeniu, że reforma wejdzie w życie w dniu 1 stycznia 1896 roku, dochody z lat 1896 i 1897 służyć mają na pokrycie opustów podatkowych przy podatku gruntowym, domowo-klasowym i domowo-czynszowym a to częścią dziesięcio-procentowych, częścią pięcio-procentowych, oraz przy podatku zarobkowym opustów dwudziesto-procentowych. Osobnego podatku od płac nie będzie. Ewentualny niedobór pokryty będzie prowizorycznie podwyższeniem ogólnej sumy podatku zarobkowego o 200.000 złr. oraz dziesięcio-procentowem podniesieniem podatku od towarzystw akcyjnych. Reszta nadwyżki podatku dochodowego do wysokości 3 milionów przekazana będzie krajom koronnym według stopnia opłacanych podatków realnych. W razie, gdyby nadwyżka przenosiła 3 miliony, odpadnie wspomnione powyżej prowizoryum, a gdyby ewentualnie jeszcze i tak okazała się nadwyżka, będzie użyta w połowie na opusty a w połowie dla funduszów krajowych. Od roku 1897 wysokość procentowa podatków realnych będzie stanowczo ustalona, a przyrost z podatku osobisto-dochodowego przypadnie skarbowi Państwa. P. Minister podniósł konieczność ukończenia prac komisyi w ciągu lata i załatwienia kwestyj zasadniczych jeszcze podczas bieżącej sesyi parlamentu.

Dzisiaj, stosownie do życzenia P. Ministra, odbędzie się wybór podkomitetu z 12 członków.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi prasowej oswiadczył P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, że ograniczenie postępowania objektywnego jest tylko w ten sposób możliwe, aby we wszystkich wypadkach znieść tymczasową konfiskatę i wyrokowanie we wszystkich przekroczeniach prasowych przekazać zamiast ławie przysięgłych, sądom zawodowym. P. Minister zauważył, że jeżeli kaucye byłyby zniesione, w takim razie musiałoby być uchwalone postanowienie dla zabezpieczenia kar pieniężnych, a to iż w razie niezłożenia grzywny w dniach trzech po jej nałożeniu, dalsze wydawanie pisma będzie wstrzymane. Rząd żąda, aby komisya zajęła się najpierw zbadaniem kwestyi, czy i kiedy ma nastąpić ograniczenie w powyższym duchu atrybucyj sądów przysięgłych. Od rozstrzygnięcia tego pytania zależy stanowisko Rządu w sprawie postępowania objektywnego.

Z nad Sekwany.

29 kwietnia.

(Affaire mysterieuse).

Od tygodnia utrzymuje całe społeczeństwo paryskie w stanie naprężenia, skandaliczna historya, której bohaterem jest hr. Elie Talleyrand-Périgord, najstarszy syn księcia Sagan, podpora i przedstawiciel młodej generacyi domu Talleyrand. Młody ten 35-letni dżentelman, od ośmiu dni siedzi w więzieniu z powodu fałszowania weksli i innych podobnych operacyj. W dniu 21 b. m. o godzinie 5 rano wyrwał go komisarz policyi z objęć Morfeusza i oddał w murach więzienia do decyzyi sędziego śledczego. Ten sam los spotkał także równocześnie znaną bardzo na paryskim bruku osobistość, Alberta Woestin, po ojcu Rossyanina, który od czasu, jak musiał wystąpić z wojska, ciągle brał udział w dwuznacznych operacyach finansowych. Jego to uważają za współwinnego a nawet za głównego winowajcę w sprawie, która hr. Talleyranda zaprowadziła obecnie do więzienia.

Aby tę sprawę zrozumieć, trzeba poznać jeszcze jedną osobistość: młodego Maksymiliana Lebaudy, który zaledwie przed kilku miesiącami osiągnął pełnoletność. Jest on synem właściciela wielkich cukrowń, który umierając, każdemu ze swych dzieci pozostawił około trzydziestu milionów franków w spadku. Córkę tego wielkiego przemysłowca uprowadził przedsiębiorczy recenzent teatralny czy kronikarz, niejaki p. Frisch, który obecnie tytułuje się *comte* Frisch de Fels, utrzymuje wielki i otwarty dom a z wysokości kozła swego *mailcoach* pokazuje zdumionemu narodowi rozmaitych, prawdziwych książąt i księżne. Matka dzieci Lebaudy z powodu lekkiego życia swego męża, pozostawała z nim w separacyi, a dzisiaj żyje skromnie z renty 6000 franków, w zgodzie ze swemi dziećmi. Tylko z najmłodszym synem, wspomnionym już Maksymilianem Lebaudy od długich lat pozostawała na stopie wojennej.

Maksymilian Lebaudy jest typem złotej młodzieży paryskiej, prawdziwym synem końca XIX stulecia, mającym wiele zamiłowania do swobodnego Towarzystwa i wszelkich sportów; egoistą z pustą głową i z chłodnem sercem, pełnym drobnych ambicyjek w dziedzinie życia towarzyskiego. Matka chciała zrobić z niego przemysłowca — odrzucił jednak te starania i propozycye, przenosząc nad nie towarzystwo całej armii męskich i kobiecych wampirów. Pod nazwą *le petit sucrier*, w której zawierała się aluzya do zawodu jego ojca, sławiony był nieraz w podrzędnych pisemkach sportowych i brukowych. Pod tem samem nazwiskiem rozrywano go sobie, przyczem członkowie jego orszaku, zarówno mężczyźni jak i kobiety, ubiegali się o to na wyścigi jeszcze za czasu jego małoletności, by mu dostarczyć w bród pieniędzy, naturalnie na weksle, w których data miała być dopiero później wpisaną; nawet usiłowania matki, aby go na specyalnie do tego celu zakupionym parowcu wysłać na Północ, na polowanie na białe niedźwiedzie, nie odniosły rezultatu; w ostatniej chwili zdołali go bowiem odciągnąć od tego planu przyjaciele, którym zależało na tem, aby młody Maksymilian pozostał nadal w tem bagnisku życia, jakiem dla wielu bywa Paryż.

Gdy przed kilku miesiącami miał młody milioner uzyskać pełnoletność, matka wraz z opiekunem zażądała od sądu uznania go za marnotrawcę. Pierwsza instancya uznała go za takiego istotnie, druga jednak zniosła orzeczenie pierwszej i *le petit sucrier* stał się pełnoletnim. Maksymilian Lebaudy uczcił swoje zwycięstwo nad „tyranią“ matki dość umiarkowanym darem na rzecz ubogich Paryża i oddał się dalej ważnym zadaniom życia sportowego, oraz rozkoszom drugorzędnych kawiarni. W Paryżu rozprawiano jeszcze, czy długi, jakie Maksymilian Lebaudy zapłacił po dojściu do pełnoletności są już wszystkimi jego długami, gdy nagle w dniu 10 marca b. r. w anonsach tutejszych dzienników pojawiło się ogłoszenie, w którem p. Maksymilian Lebaudy donosił tym wszystkim, którym przekazy, weksle i kwity dłużne z jego akceptem dawano do eskontowania, iż on od czasu swej pełnoletności żadnego wekslu nie podpisał, ani nie akceptował, że zobowiązania i poświadczenia, jakie jemu przypisują są zupełnie sfałszowane lub podrobione. W Paryżu przyjęto to doniesienie dość niepewnie — myślano jednak, że młody Lebaudy opamiętał się i nie chce się już dłużej dać naciągać lichwiarzom. Tymczasem w cztery dni później, na tem samem miejscu pojawiło się drugie ogłoszenie, w którem pewien rzecznik sądowy oznajmił, iż z polecenia hr. Elie de Talleyrand-Perigord musi stwierdzić, że p. Maksymilian Lebaudy w d. 18 lutego b. r. podpisał w obecności hrabiego ośm weksli, każdy na 50.000 fr., płatnych z końcem maja. Podobnie jak pierwsze ogłoszenie, tak i drugie zawierało klauzulę, iż ogłaszający zastrzega sobie kroki sądowe. — Otóż te tak tajemniczo brzmiące ogłoszenia łączą się ściśle z aresztowaniem hr. Talleyranda i Alberta Woestin, a opinia publiczna upatruje w tej sprawie jeden z powodów tego aresztowania. Na czem polegać ma oszustwo, to jeszcze nie jest rzeczą pewną. Według jednych, datę wekslów miał hr. Talleyrand, czy jego towarzysz, później wstawić czy przerobić, — według innych kwota, na jaką weksle opiewały, została następnie zmieniona na wyższą. Sprawa dotychczas przedstawia się nader niejasno — a opinia publiczna przypisuje całą winę owemu Albertowi Woestin.

Młody hr. Talleyrand jest pięknym mężczyzną słusznego wzrostu, blond włosów, pełnym prawdziwie eleganckich manier. Z ojcem pozostawał zawsze w dobrych stosunkach — z matką natomiast zerwał oddawna stosunki rodzinne a tylko na mocy orzeczenia sądowego pobiera od niej miesięczny dodatek w kwocie 500 fr. Księżna Sagan pochodzi z rodziny Seillière; jeden z jej braci, zmarły bar. Raymond Seillière, zawsze wspomagał i zaopatrywał obficie swego siostrzeńca, — dopiero też po śmierci tego wuja hr. Talleyrand puścił się na bystre wody rozmaitych spekulacyj finansowych, a nawet założył w Paryżu rodzaj agencyi. Podobnie jak jego przyjaciel i zły duch zarazem, ów Albert Woestin, nie posiadał hr. Talleyrand własnego mieszkania, lecz przemieszkiwał u pewnej przyjaciółki swojej.

Sprawa młodego Talleyranda przybiera zresztą coraz większe rozmiary, a kwestya fałszowania weksli występuje coraz wybitniej na plan pierwszy. O ile wiadomo, sędzia śledczy przesłuchiwał także redaktora dziennika *France*, p. Halou, jako świadka, a oprócz redaktora dziennika *La Corcarde* p. Ducret'a, także znanego z głośnej historyi sfałszowania dokumentów, historyi *Ducret-Norton*, pana Cestiego, który otrzymał od hr. Talleyranda do eskontowania wiele weksli akceptowanych przez p. Lebaudy. Hr. Talleyrand oświadczył w obec sędziego, iż Lebaudy w przeddzień, kiedy miał uzyskać pełnoletność, licząc na to, że napewno zostanie nadal pod kuratelą zatrzymany, podpisał weksli na cztery miliony fr.; myślał bowiem, iż pozostaną one bez znaczenia. Kiedy jednak następnie kurateli nad nim nie rozciągnięto, Lebaudy nie chciał wypełnić zaciągniętych zobowiązań.

Hrabia Talleyrand, od czasu tyfusu, na który przed laty chorował, cierpi na nerwy. Przez jakiś czas znajdował się nawet w prywatnym zakładzie dla chorych umysłowo, a dwaj bracia jego matki skończyli na obłąkanie. W więzieniu musiał go także odwiedzić już lekarz, specyalista psychiatra, i nie jest rzeczą niemożliwą, iż sąd uzna za potrzebne, aby go wypuścić na wolną stopę a w ten sposób umożliwić pomieszczenie go w zakładzie dla chorych nerwowo. Matka jego przybyła do Paryża.

KRONIKA

Lwów, 2 maja.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zamianować generał-porucznikiem Karola Zaitsek-Egbell, komendanta dywizyi kawaleryi w Krakowie; generał-majorami Antoniego Dylewskiego, komendanta 37 brygady piechoty i Ludwika Wienera z pułku nr. 15, komendanta 60 brygady piechoty.

Henryk Kummer, z pułku drag. nr. 10 mianowany szefem sztabu 10 korpusu.

Dalej mianowani:

Pułkownikami: w piechocie Kazimierz Zajączkowski 25 p. p., Gustaw Donhoffer 95 p. p., Teodor Poliwka Trauensee 89 p. p.; w kawaleryi: Stefan Nachodzki-Neudorf; w sztabie inżynieryi: Franciszek Wisneker; w służbie wewnętrznej: Franciszek Hassinger, zajęty przy komendzie placu we Lwowie.

Podpułkownikami: Wiktor Dankl z generalnego sztabu przy 11 p. ułanów, Artur bar. Giesl-Gieslingen z generalnego sztabu przy 3 p. ułanów. W piechocie: dr. praw Hipolit Podhorodecki 16, Kazimierz Wiara-Pomiankowski 13, Wawrzyniec Riedl 56, Aloizy Malicki 64, Teofil Urycki 39, Józef Szalay 90, Alfred Zywsa 40, Karol Mamossic 13, Henryk Weinhoffer 45. W kawaleryi: Karol Moschitz 12 p. drag., Artemont Weiss Weissenfeld 10 p. drag.

Majorami: Edmund Krulisch, szef sztabu 2 dywizyi piechoty, Norbert Catty, szef sztabu 30 dywizyi piechoty, Hugo Ubaldini, przy komendzie 1 korpusu, Stefan Liubiczic, szef sztabu komendy twierdzy w Krakowie. W piechocie: Henryk Luksch przy pułku 77, Wł. Jedynakiewicz 15, Fr. Scheiger 40, Mayrhofer-Grüenbühel 57, Aloizy Nahlik 10, Aloizy Bier 77, Ernest Aulich 80, Mörk-Mörkenstein 20, Jul. Koss 90, August Bosanac 58, Alfons Ruttner 37, Fr. Szulakiewicz 95, Karol Schmid 57, Fr. Rizy 55, Paweł Lippa 40. W kawaleryi: H. Sieber 4 p. uł., Robert Delene 10 p. drag.

(C. d. n.)

— **Wybór uzupełniajacy** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z miasta Stryja, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 22 maja b. r.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ordyn. wyb. pow.

— **Dzień 1 maja** przeminął i w tym roku w całym kraju zupełnie spokojnie; po największej części robotnicy nie zaprzestali nawet pracy. — Wybryki, jakich się dopuściła gawiedź na kilku miejscach we Lwowie, przypisać trzeba tej części robotników, która nie lubi pracować. Powściągnięto je zresztą bez użycia ostrzejszych środków.

— **Kwesta wielkanocna** Towarzystwa Dam Dobroczynności w roku 1894 przyniosła 2.383 zł. 44 centów. W imieniu ubogich Towarzystwa podziękowanie składa prezesowa

Marya z Sanguszków Potocka.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Szkoły ludowej (Koło pań) odbędzie się w niedzielę, 6 maja o godzinie 3 popołudniu w sali ratuszowej. Zapraszają panie: przewodnicząca *Szczepanowska* i sekretarka *Czechowiczowa*.

— **W Skale,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, odbędzie się w piątek 4 b. m. o godzinie 8 wieczór, pierwsza „wspólna pogadanka na tle naszych stosunków rękodzielniczych“, pod przewodnictwem Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

— **Śluby.** W Warszawie pobłogosławiony został związek małżeński p. Stanisława Podkańskiego, syna ś. p. Kaliksta i małżonki jego Natalii z Ossowskich, z panną Maryą Łubkowską, córką p. Róży z Bukowieckich i nieżyjącego jej małżonka ś. p. Adolfa Łubkowskiego, b. właściciela dóbr Koryciska w gub. radomskiej. — Tamże odbył się obrzęd zaślubin panny Michaliny Bogusławskiej, córki Henryka i Pauliny z hr. Mikorskich, właścicieli Siniarzewa na Kujawach, z p. Zdzisławem Grotowskim, synem Władysława i Matyldy z Zabłockich, właścicieli dóbr Mnicha w pow. gostyńskim.

W kościele parafialnym w Żyrzynie (gub. lubelska) pobłogosławiony został związek małżeński panny Stefanii Wessel, najmłodszej córki ś. p. Ignacego i Zofii ze Starzewskich, właścicieli dóbr Żyrzyn, z p. Janem Siemiątkowskim, synem Jana i Maryi z Cieciszowskich, właścicielem Różyszcz w gub. wołyńskiej.

W Wiedniu pobłogosławił ks. prałat Ruczka związek małżeński p. Mieczysława Turowicza, adjunkta sądowego z Chrzanowa, z p. Heleną Romowicz, córką p. Leona Romowicza, notaryusza z Chrzanowa.

— **„Świat“,** organ ilustrowany Wystawy, otworzył z dniem 1 maja we Lwowie, ulica Jagielońska, l. 13 biuro administracyi, które funkcyonować będzie do zamknięcia powszechnej Wystawy krajowej. Biuro to przyjmuje ogłoszenia, oraz prenumeratę na *Świat*, zajmuje się sprzedażą pojedyńczych egzemplarzy wspomnionego czasopisma i udziela wszelkich informacyj, odnoszących się do zakresu jego działalności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisława z Dulębów Pawłowska, wdowa po referencie gal. Banku hipotecznego, w 39 roku życia.

W Krakowie znany sportsman porucznik B. Lazar. Był to jeden z najpopularniejszych jeźdźców na torach wyścigowych Austryi. Od r. 1890 bez przerwy zajmował pierwsze miejsce między jeźdźcami i w tych 4 latach na 228 biegów wygrał 96 razy. W zeszłym roku wygrał 38 biegów. Wysiłki i życie pełne niebezpieczeństw uczyniły go nerwowym do tego stopnia, że już podczas meetingu w Alag symptoma szaleństwa u niego spostrzeżono. Wywieziono go ztamtąd do zakładu leczniczego, gdzie wkrótce życie zakończył.

W Paryżu, w 50 roku życia zmarł dr. Landowski, lekarz nadzwyczajnie wzięty, który

w stosunkowo krótkim czasie zrobił majątek dochodzący do 600.000 fr. Na pogrzebie oprócz bardzo wielu z emigracyi polskiej, było kilka tysięcy Francuzów. Nad grobem przemówił prof. Gasztowtt.

W Samborze, Helena z Szybińskich Budzynowska, żona burmistrza miasta Sambora i adwokata krajowego, przeżywszy lat 43.

W Kaliszu, Klemens Szulakiewicz, artysta skrzypek, obdarzony prawdziwym talentem, długoletni dyrektor kaliskiego Towarzystwa muzycznego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 2 maja. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 1 maja do 12 w południe dnia 2 maja b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni, o średniej prędkości 6 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (48 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +17,3°C., najwyższa +23,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,0°C. dziś w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 780 do 775 mm. w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 3 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy, o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +15°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zmiana własności.** Dobra Moszczanicę, w powiecie cieszanowskim, obszaru 2.400 morgów, nabył od pani baronowej Wattmann, pan Jan Paygert ze Streptowa.

— **Oszustwo karciane.** W ostatnich dniach toczył się przed trybunałem przysięgłych w Wiedniu proces Herberta Arnolda Lichtnera. Stanowił on echo skandalicznego procesu hanowerskiego, w którym aktorami byli oficerowie w spółce z oszustami, a ofiarami również oficerowie. Tutaj staje Lichtner, który uciekł przed procesem do Szwajcaryi, potem do Węgier, gdzie go schwytano i dostawiono do Wiednia, gdyż tu przynależy. Jest to kupczyk, mający za sobą niepoślednią karyerę. W Peszcie przepuścił tysiące, dostarczone mu przez pewną bankierowę, która sobie potem życie odebrała ze wstydu. Następnie za wyłudzanie towarów, za oszustwa, popełniane jako „schlepper", doprowadzający ofiary do domów gry, był skazany na dwa i trzy lata. Dalej awanturował się po różnych miejscach kąpielowych, w Hanowerze był wspólnikiem rotmistrza v. Maierinka, który się zastrzelił, oszusta Faehrle, skazanego, oraz hr. Zedlitz-Neukirch, który umknął do Ameryki. Prokurator oskarżał go o oszustwa i sprzeniewierzenia, o fałszywą grę znaczonemi kartami, o wspólnictwo z lichwiarzami, którzy ofiarom gry dostarczali pieniędzy, a Lichtner im je zabierał w maczka. W Baden-Baden świetny zrobił interes, ograbiając niejakiego Landfrieda, szlachcica, na 50.000 marek. Lichtner pisał wtedy do swojej kochanki: Większe przedsiębiorstwo jedno już prawie się udało — kup sobie kostiumy kąpielowe, zrobimy podróż wesołą, będziemy pić tylko Pommery, a już przy kawie jeść homary. Zbrodniarz ten ma lat 42, jest żonaty i dzietny, umie sobie nadawać pozory gentlemana. Krętactwo nic mu nie pomogło. Jest to skończony typ oszusta *fin de siecle.* Na mocy jednomyślnego werdyktu przysięgłych, został Lichtner — jak wiadomo z telegramów — skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

— **Dawne afisze.** Bardzo ciekawy artykuł o afiszach teatralnych w starożytności zamieściła *La Revuc d'art dramatique.* Używanie afiszów odnosi się do głębokiej starożytności. W Rzymie n. p. ten, kto urządzał igrzyska, robił bilety i niektóre z nich rozdawał pośród publiczności, inne zaś przyklejał na ścianach dla reklamy. Treść afiszów zawierała pochwałę igrzysk, określenie rodzaju przyjemności, jakiej dostarczą widzom, nazwiska walczących i dni, kiedy najwaleczniejsi będą występowali na arenę. Czasami na tych biletach znajdowały się wizerunki wyścigów lub walki.

Pliniusz Starszy, opisując wielkie zamiłowanie malarstwa w Rzymie, dodaje, że zwyczaj rysowania walk gladyatorów datuje od czasów Terencyusza. Zazwyczaj takie ilustrowane afisze wieszano w świątyniach. Oprócz tego heroldowie chodzili po mieście i na placach publicznych wzywali lud na igrzyska.

Odkrycia pompejańskie świadczą, że afisze starożytne mają niezwykłe do naszych podobieństwo. Afisze były różnego rodzaju: kolorowane, jak nasze ogłoszenia, oprawiane w ramy (te się wieszało u podwoi teatrów); niekiedy znajdował się na nich wizerunek jednej działającej osoby, która charakteryzowała sztukę, mianowicie głosiła, czy to będzie tragedya, czy komedya; niekiedy znowu afisz wyobrażał pewną scenę zbiorową ze sztuki, co się dziś również powtarza na afiszach, reklamujących przedstawienia lekkiego kierunku. Dotychczas we Włoszech na drzwiach małych teatrzyków przyklejają afisze, wyobrażające najciekawsze sceny ze sztuki.

Były również afisze, malowane pędzlem szerokim na murach domów, wśród zaludnionych ulic miasta.

Pomimo podobieństwa starych afiszów do naszych, zaznaczyć należy, iż w starożytności nie miały one tego znaczenia, co teraz. Zarówno w Rzymie, jak i w Atenach, igrzyska nie były przedsiębiorstwem prywatnem, któreby reklamował pojedyńczy człowiek, entreprener; były to, jak wiadomo, zabawy o religijnym nastroju, powtarzające się parę razy do roku. Każdy szedł na igrzyska, bez względu na to, co miał na nich zobaczyć; — wiedział tylko, że się udaje na literackie święto, którego program układali bardzo troskliwie urzędnicy municypalni. Oprócz tego afisz łączył się w jedną całość z przedstawieniem, był jakby jego początkiem. Bardziej szczegółowe objaśnienia dawano w samym teatrze przed spektaklem: pewien aktor mówił „Prolog", charakteryzujący sztukę, dający jej tytuł, treść, liczbę aktorów i podział ról. Zawsze jednak starożytność znała afisze i umiała się nimi wedle potrzeby doskonale posiłkować.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, „Trzeci Maja". historyczny dramat w 5 aktach J. I. Kraszewskiego. Ceny miejsc popołudniowe.

Jutro, we czwartek po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca. — Wieczorem o godzinie pół do 8 „Trubadur", opera Verdi'ego.

W piątek (wznowienie) „Rodzina Furyozów", krotochwila w 4 aktach Rüssa.

Z dramatu St. hr. Rzewuskiego p. t. „Mściciel" odbywają się codziennie próby na scenie. Premiera w poniedziałek. Główne role spoczywają w rękach tak wytrawnych artystów, jak pani Nowakowskiej, Żelazowskiej, pp. Żelazowskiego, Hierowskiego, Trapszy, Jaworskiego, Feldmana, Walewskiego, Kliszewskiego i innych. Reżyseruje p. Żelazowski.

Pani Zimajerowa, która gościła w Berlinie i Wrocławiu, wystąpi obecnie w teatrze polskim w Poznaniu.

P. Olga Boznańska, artystka-malarka z Krakowa, otrzymała od Stowarzyszenia artystów „Münchener Genossenschaft" zaszczytne uwiadomienie, iż wskutek odznaczenia na tegorocznej wystawie drugim medalem złotym, dzieła jej nadal będą przyjmowane na wystawę, nie podlegając ocenie komisyi rozpoznawczej.

Dr. Sybel, głośny historyk niemiecki i dyrektor archiwum państwowego w Berlinie, obchodził przed kilku dniami 50-letni jubileusz swojej pracy naukowej. Prezes ministrów, hr. Eulenburg i minister wyznań, dr. Bosse, wręczyli jubilatowi osobiście dekret nominacyi na rzeczywistego tajnego radcę, którym zamianował Sybla w dniu jego jubileuszu cesarz Wilhelm Uniwersytet w Bonn przesłał gratulacyjny adres. Uczta na cześć jubilata odbyła się u profesora Mommsena.

Profesor Virchow z kongresu lekarskiego w Rzymie udał się do Florencyi, gdzie dotąd przebywa, celem wypoczynku. Uczony ten korzysta z pobytu we Włoszech i robi archeologiczne wycieczki; między innemi był na terytoryach Amalfi i przedsięwziął roboty odkopaliskowe w Pompei, które wszakże poważniejszego rezultatu nie wydały.

Galerya hr. Schacka. Donoszą z Monachium, że magistrat tamtejszy zaprzecza doniesieniu dzienników zagranicznych, jakoby galerya obrazów po zmarłym hr. Schaku zapisaną była cesarzowi niemieckiemu pod tym tylko warunkiem, że przeniesiona będzie do Berlina, Weimaru lub Gotha. Prawdą jest tylko ta okoliczność, że budynek, w którym się mieści galerya, stał się według testamentu własnością brata testatora, a ten zamierza dom ów sprzedać.

Sienkiewicz. Amerykański tłómacz powieści Sienkiewicza, Jeremiasz Curtin, wydał w Bostonie przekład „Szkiców węglem" p. t.: *Yanko the musician, and other tales, by Henryk Sienkiewicz.* „Janko" w angielszczyźnie wypadł najsłabiej; za to „Bartek" i „Nauczyciel" przetłómaczone wybornie i przez Amerykanina widocznie wygładzone *con amore*.... czytają się znakomicie, nawet po angielsku. *Athenaeum* pisze o „Bartku" życzliwie.

Panna Regina Pinkertówna, jedna z wybitniejszych spiewaczek koloraturowych, święci obecnie tryumfy w Madrycie. Jako Elwira w „Purytanach" Belliniego i Rozyna w „Cyruliku sewilskim", artystka była przedmiotem owacyi, która znalazła odgłos i w całej prasie stolicy Hiszpanii. Takie dzienniki poważne, jak: *El Correo, El Tiempo, El Dia, El Globo, El Imparcial* i t. d., przepełnione są szczegółami, tyczącemi się karyery artystycznej naszej współrodaczki.

Z Londynu donoszą: Panna Janota przyobiecała dać dnia 17 maja koncert na rzecz kapelanii polskiej w Londynie. Kapelanem jest ksiądz prałat Wincenty Bronikowski, syn zmarłego w Poznańskiem filologa. Czy jednakże bardzo biedna kolonia zdoła tu utrzymać swojego własnego proboszcza — to wielkie pytanie; zaś o założeniu własnej kapliczki ani mowy być nie może przed upływem znacznego czasu. Jest w Londynie blisko 1000 rodaków, ale rozrzuceni są na takiej przestrzeni, jakaby u nas stanowić mogła 6—8 dużych powiatów. Ksiądz Bronikowski, który już nabrał sporo doświadczenia w Stanach Zjednoczonych, posiada dużo energii; ale jego położenie i trudności są tu bez porównania cięższe od tych, z któremi walczą i walczyć muszą bez wytchnienia księża angielscy i irlandzcy nad Tamizą.

Akademia francuska przyznała Deroulède'owi 10.000 fr. premium z zapisu Regnauda za dzieła poetyckie.

LISTY PARYSKIE.

W kwietniu.

(Z sal koncertowych. — Cośkolwiek o stosunkach muzycznych w Paryżu — Koncert Franciszka Godebskiego. — Władysław Górski. — Zarzycki w Paryżu. — Z teatrów: „Deux noblesses", dramat społeczny Henryka Laredana w Odeonie).

(Dokończenie).

Zebranie, które odbyło się w tydzień po publicznym koncercie Górskiego, w prywatnych jego salonach, miało cechę drugiego koncertu, co prawda bardziej urozmaiconego. Zebranie to urządzone było na cześć kompozytora Zarzyckiego, który wraz z rodziną przybył do Paryża z Mentony. Odegrano tego wieczora sonatę Zygmunta Stojowskiego na skrzypce i fortepian (Górski i Stojowski); znana pianistka panna Szumowska wykonała parę kompozycyj szopenowskich, poczem nastąpiła produkcya nader oryginalna: oddanie t. zw. „Tańców charakterystycznych" przez aktorkę pannę Derigny. Są to poezye Warszawianki pani Krysińskiej, z muzyką młodego a zdolnego kompozytora Pawła Borgon, który tego wieczora sam siedział u fortepianu. Tańce te (*La Parane, Danse slave, Danse espagnole, Danse javanaise* i t. d.) deklamuje się, markując z lekka ruchy.

Przy końcu doznali goście miłej niespodzianki: Zarzycki, mimo, iż od lat pięciu publicznie już nie występuje, usiadł do fortepianu i zagrał parę z utworów swych, które, jak wiadomo, odznaczają się nietylko wdziękiem niepospolitym, ale też techniką bardzo wyrafinowaną. Zarzycki grał po mistrzowsku i zachwycił słuchaczy nietylko samą kompozycyą, ale i wykonaniem, mimo, iż walczyć musiał z gibkimi palcami Stojowskiego i Szumowskiej.

Z okazyi przybycia Zarzyckiego do Paryża wykonano jeden z utworów jego na ostatnim koncercie, danym w salonach profesora Diemera. Koncerta prywatne u pp. Diemerów należą do najwykwintniejszych zebrań towarzyskich: schodzą się tam kompozytororowie i wykonawcy pierwszorzędni, a publiczność rekrutuje się z przedmieścia St. Germain i z pałaców, które się rozsiadły do koła pól Elizejskich Koncert, o którym mówimy, wydany był równocześnie na cześć Ariga Boïty, kompozytora i librecisty, który wraz z Verdim przybył do Paryża z okazyi wystawienia „Falstaffa" — i dla naszego Zarzyckiego. Słyszeliśmy tam, obok wielu innych numerów duet z opery Boïty „Mefistofeles" i „Mazurka" Zarzyckiego. Efektowną tę kompozycyę skrzypcową, którą znają w szerokim świecie z interpretacyi Sarasatego, odegrał znakomity skrzypek Marsick, a wykonanie jego było pełne brawury i zamaszystości.

* * *

Sceny paryskie niebardzo były szczęśliwe w doborze sztuk swych na sezon tegoroczny. Oprócz „Cabotins" Paillerona, które utrzymują się w Komedyi francuskiej nie tyle dla wewnętrznej wartości, ile dla sławy autora, zainteresowała publiczność ostatnia nowość Odeonu „Deux noblesses" Henryka Lavedana.

Lavedan należy do najzdolniejszych satyryków młodszego pokolenia. Zawdzięcza on rozgłos swój głównie dowcipnym dyalogom, które ogłasza w dziennikach paryskich, a zwłaszcza w *Journal.* Te to piosenki i rozmowy satyryczne, które wprowadziła w modę pani Gyp, zaskarbiły Lavedanowi więcej uznania, aniżeli komedya jego „Prince d' Aurec", która musiała ustąpić z repertuaru dla zbyt fotograficznego oddania pewnych figur ze świata arystokratycznego i finansowego. Oto bowiem sfera, z której Lavedan czerpie typy swe i temata, zarówno dla komedyj, jak dla drobnych dyalogów. Na tle tej sfery też osnuł najnowszą swą sztukę.

„Deux noblesses" to potrosze — a może zanadto „Maitre de Forges." Co sztukę Lavedana odróżnia od sławnego jej wzoru, to pewne pomysły melodramatyczne, którymi młody autor pomógł sobie w potrzebie, a które obniżają wartość dramatu jego, szeroko założonego. Autor odczuwał sam słabą stronę utworu swego i aby osłabić niekorzystne wrażenie ich, użył środka, którym i sławniejsi autorowie pokrywali niedostatki i braki niektórych kompozycyj: utworzył fikcyjny, iluzoryczny zupełnie związek z poprzednią swą sztuką „Prince". W ten sposób z fejletonisty odrazu przekabacił się na dramatopisarza wielkiego pokroju który wypowiada społeczną myśl swą w „cyklu."

Zobaczmy, jak wygląda drugie ogniwo w „cyklu" Lavedana.

Autor przedstawia nam p. Roche, milionowego „Właściciela Kuźnic", który uchodzi za Amerykanina, naturalizowanego we Francyi. Syn jego, Henryk, aczkolwiek pomaga ojcu w kierownictwie fabryki, nie jest już człowiekiem pracującym. Ma on gusta arystokratyczne, a co zatem idzie, zakochał się w córce starego domu markizowstwa de Touringe. Młodzi kochankowie nie mają szans połączenia się. Markiz, dumny z rodu swego, nigdy nie przyjmie zięcia, który się zowie poprostu *monsieur Roche*, a stary Roche, to arystokrata w swoim rodzaju: jest on dumny ze swej pracy, z majątku zdobytego tą pracą, z imienia, któremu nadał rozgłos. Oto założenie sztuki: *Deux noblesses.*

Lecz wiadomo z góry, że Henryk pobrać się musi z Zuzanną. Kto im do tego dopomoże? — Pani Durieu. Sędziwa niewiasta ta cieszy się zaufaniem obojga kochanków; w jej domu spotykają się Henryk i Zuzanna i porozumiewają się tem łatwiej, ile że pani Durieu zwykła drzemać podczas ich rozmowy — z uprzejmości. Ta pani przechowuje i inne jeszcze tajemnice, a przedewszystkiem tajemnicę swego życia, którą odsłania nam wódz strejkujących — jak w każdej sztuce społecznej — robotników Roche'a.

Proszę sobie wyobrazić, że ta pani Durieu nie jest wcale panią Durieu — lecz ową wdowiałą księżną! W samej rzeczy została Lavedanowi wdowa po pierwszej sztuce jego: żona księcia d'Aurec. I tę właśnie mamy przed sobą. Pani Durieu, to księżna d'Aurec, która cofnęła się ze świata po samobójstwie małżonka. Lecz na tem nie koniec niespodzianek: księżna d'Aurec miała niegdyś syna, którego zabrano jej dzieckiem jeszcze. Gdzie się podział syn ten, co się z nim stało? I jego odkrywamy; odkrywamy go — jaka dziwna ironia losu — w zaciekłym *self-mademanie*, we właścicielu kuźnic, w panu Roche.

I pan Roche, przyparty do muru, sam wyznaje synowi, że wyparł się wielkiego imienia, które mu zaszczytu nie przynosiło, że pracował w Ameryce jako robotnik i własnemi rękoma, własną energią i przemyślnością doszedł do majątku i do imienia szanowanego powszechnie. Wyznanie to kończy kilkoma naukami, których atoli Henryk absolutnie przyjąć nie chce.

Ba, ba, ba, gdyby on był wiedział, że jest księciem d'Aurec — ile przykrości byłby sobie oszczędził! Nie byłby dostał kosza od markiza de Touringe.

Nie potrzebuję opowiadać dalszego toku sztuki. Rzecz naturalna, że pani Durieu, księżna d'Aurec, poznaje syna swego w panu Roche, i że żeni wnuka swego z panną de Touringe. W ten sposób łączą się obie kategorye szlachectwa: szlachectwo nowoczesne: arystokracya pracy, i szlachectwo dawne: arystokracya rodu.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komisya ministeryalna dla Stowarzyszeń zezwoliła na konwersyę listów zastawnych i statutów c. k. uprzywil. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie oraz na zmianę statutu kasy oszczędności w Kołomyi.

Projekt kolei lokalnej. Kierownik centralnego zakładu elektrycznego w Bielsku ubiega się, jak donosi *Presse* o koncesyę przedwstępną na budowę bądź parowej, bądź elektrycznej kolei z Oświęcima do Białej.

Losy z r. 1860. Przy wczorajszem ciągnieniu losów z r. 1860 główna wygrana padła na seryę 2503 nr. 5; wygrana 50.000 zł. na seryę 2503 nr. 11; wygrana 25.000 zł. na seryę 13.177 nr. 9; po 10.000 zł. na ser. 11.697 nr. 9 i ser. 18.984 nr. 5; po 5 000 zł.: ser. 1739 nr. 17, ser. 1971 nr. 16, ser. 2555 nr. 2, ser. 3654 nr. 16, ser. 6189 nr.

4, ser. 6278 nr. 19, ser. 9772 nr. 4, ser. 10.384 nr. 1, ser. 11.053 nr. 7, ser. 11.626 nr. 20, ser. 14.577 nr. 6, ser. 15.586 nr. 5, ser. 15.615 nr. 7, ser. 18.798 nr. 20, ser. 19.942 nr. 18.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 30 kwietnia i 1 maja 1894 przypędzono 4442 sztuk. Płacono za prosięta: 17 do 24 ct., towar chudy 26 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 37½ do 42 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4405 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 2 maja: pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona 68·— do 82·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 85·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udał się przedwczoraj, o godzinie 1-ej popołudniu do Najdost. Arcyksiężnej Maryi Immaculaty, Matki Najdost. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, i złożył Jej życzenia z powodu urodzin Wnuka. — Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya, zaślubiona dnia 31 czerwca 1890 r. Najdost. Arcyksięciu Franciszkowi Salvatorowi, powiła onegdaj trzecie z rzędu dziecko. Najj. Państwo posiadają obecnie ośmioro Wnuków, mianowicie: Arcyksiężniczkę Elżbietę, Córkę ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, dwóch książąt i dwie księżniczki bawarskie (dzieci księżnej Gizeli i księcia Leopolda); wreszcie dwóch Arcyksiążąt i jedną Arcyksiężniczkę, potomstwo Najdost. Arcyksięstwa Maryi Waleryi i Franciszka Salvatora.

Z kół wojskowych donoszą, że Najdost. Arcyksiążę Albrecht zamierza w ciągu bieżącego miesiąca odbyć podróż inspekcyjną do Serajewa, pierwszą w ogóle od czasu okupacyi. W czerwcu przedsięweźmie Jego Ces. Wysokość zwykłą coroczną podróż na czele sztabu generalnego.

Urzędowe sprawozdania, jakie odebrano wczoraj w Wiedniu do godziny 2-ej po południu, stwierdzają, że w Austryi Dolnej i w innych krajach koronnych panował wczoraj w ogóle spokój. W Wiedniu odbyło się 56 zgromadzeń, z których trzy zostały rozwiązane przez przedstawicieli władzy, a mianowicie: jedno, z powodu protestu przeciwko stanowi wyjątkowemu w Pradze, a dwa z powodu podburzania przeciwko innym klasom ludności. Robotników, gromadzących się w miejscach, w których nie wszyscy przystąpili do bezrobocia, rozproszyła policya z łatwością. Robotnicy kolei Północnej, Zachodniej i Franciszka Józefa pracowali bez wyjątku, na kolei Południowej i Państwowej, częściowo.

Według doniesień z Mährisch Schönberg, Morawskiej Ostrawy i Brucku nad Murem w większej części fabryk robotnicy znajdowali się na swoich stanowiskach, a tak samo brzmią raporta z Tryestu, Innsbruku, Lublany i Berna. W Morawskiej Ostrawie górnicy nie zeszli do kopalń. — W hutach Wilkowickich pracowała tylko część górników. Mniej więcej dwa tysiące górników świątkowało.

Na zgromadzeniu ludowem w Lublanie sprzeciwił się komisarz rządowy głosowaniu nad wniesionemi rezolucyami, ponieważ znajdował się w nich ustęp, odnoszący się do stanu wyjątkowego w Pradze.

W Wiedniu strejkuje jeszcze 9000 pomocników stolarskich. Część majstrów w liczbie 113 zgodziła się na żądania strejkujących; reszta zajmuje odporne stanowisko. 500 pomocników stolarskich odjechało na prowincyę.

W Jaromirze, w Czechach, w przędzalni firmy Ettrich wybuchło wczoraj bezrobocie; 740 robotników zawiesiło roboty, żądając podwyższenia płacy i ośmiogodzinnego dnia pracy.

Walny wiec katolików w W. Księstwie Poznańskiem odbędzie się od 3 do 6 czerwca.

Nordd. Allg. Ztg. zapewnia, że wiadomości o ponownym wybuchu zaburzeń w Kamerunie, są bezpodstawne. Niepokoje miały pojawić się w Hickory, Abo i Buea. W Hickory Abo chodziło tylko o małoznaczne nieporozumienie i nie przyszło do zbrojnego wystąpienia. W Buea nie było w ogóle żadnych zaburzeń.

W Lipsku aresztowano kilka osób, rozrzucających druki anarchistyczne, pisane w tonie najostrzejszym.

Dzienniki donoszą, że car postawił za warunek *sine qua non* przejście na wiarę prawosławną narzeczonej rossyjskiego następcy tronu, księżniczki Alicyi. Car powoływał się przy tej sposobności na własny ukaz, wydany w roku 1888, według którego małżonka każdego księcia krwi cesarskiej, mającego bliższe lub dalsze prawo do tronu Rossyi, musi być prawosławna. *Rh. Westf. Ztg.* zapewnia, że czyniono bardzo usilne starania, aby cara skłonić do ustępstwa, a przynajmniej do jakiejkolwiek zmiany w tem stanowczem postanowieniu. Już przed kilko ma laty przedstawiano projekt pośredni, aby mianowicie księżniczka pozostała na razie wierna dotychczasowej religii i dopiero później, po ślubie, przyjęła prawosławie, tak, jak to uczyniła jej siostra, żona wielkiego księcia Sergiusza. Jeszcze za życia bowiem wielkiego księcia Ludwika IV, ojca księżniczki Alicyi, myślano poważnie o związku, który teraz będzie przyprowadzony do skutku; rzecz jednak rozbiła się właśnie o kwestyę wyznaniową. Jeżeli obecny wielki książę, naturalnie za zgodą niemieckiego cesarza, ustępuje życzeniom cara, wynikło to z dzisiejszej konstelacyi politycznej i polepszenia stosunków pomiędzy Niemcami a Rossyą. Księżniczka Alicya oczekiwana jest w tych dniach w Petersburgu, zkąd uda się do Moskwy, ażeby się przygotować i utwierdzić w zasadach prawosławnej wiary. Do Petersburga przyjedzie także niebawem ks. Henryk pruski, brat cesarza niemieckiego, ożeniony z siostrą dzisiejszej narzeczonej carewicza; powtarzają się ciągle pogłoski, że zadaniem księcia Henryka będzie ułożyć szczegóły projektowanego na lato zjazdu cesarza Wilhelma z carem.

Zarządzający ministerstwem sprawiedliwości Murawiew, został mianowany ministrem sprawiedliwości.

Naczelnik okręgu warszawskiego żandarmów generał Brok otrzymał oznaki orderu św. Aleksandra Newskiego, a naczelnik warszawskiego zarządu żandarmów kolei generałmajor Friedrichs oznaki orderu św. Anny I klasy. Policmajster pierwszego oddziału miasta Moskwy pułkownik Gresser mianowany pomocnikiem oberpolicmajstra Warszawy.

W pierwszych dniach czerwca przybędzie do Petersburga w charakterze reprezentanta Francyi admirał Gervais, otoczony niewielką świtą.

Według zapewnień z Rzymu z poważnej strony — niepokojące wiadomości o zdrowiu Papieża, ogłoszone przez dziennik *Capitale*, są zgoła bezpodstawne. Stan zdrowia Papieża, który onegdaj przyjmował kilka osób, jest zupełnie zadowalniający.

Podczas pobytu prezesa gabinetu francuskiego p. Casimir-Périera, oraz ministrów Burdeau i Marty'a w Lugdunie, na otwarciu tamtejszej wystawy, ludność rozgoryczona na rząd z powodu wstrzymania pensyi arcybiskupowi Couillée dała ministrom uczuć swoje niezadowolenie. W kilku miejscach odezwały się na ulicy podczas przejazdu ministrów nieprzychylne okrzyki a w ogóle postawa ludności była chłodna. Także podczas przyjęcia w prefekturze nie obyło się bez zajścia — tutaj wywołano je już jednak ze strony socyalistów. Kiedy bowiem p. Casimir-Périer w swem przemówieniu podniósł, że największą ambicyą rządu jest, ażeby był wiernym wyrazem „tryumfującej demokracyi,“ obecny na przyjęciu redaktor jakiegoś socyalistycznego organu zawołał: „Nie potrzeba tu robić żadnej polityki!“ Słowa te wywołały wrzawę, a zgromadzeni chcieli redaktora owego wyrzucić za drzwi. P. Casimir-Périer, gdy wrzawa się uciszyła, spokojnie dokończył swej mowy. Duchowieństwa wcale nie było na przyjęciu ministrów w prefekturze. Po wyjeździe ministrów przyszło w Lugdunie do czynnych starć pomiędzy zwolennikami msgr. Couilée a przyjaciółmi rządu.

Agencya Havasa donosi z Rzymu, że podobno Watykan wyda polecenie, normujące zachowanie się francuskiego episkopatu w sprawie dekretu o kontroli rachunku z budowli kościelnych. Jest zatem nadzieja, że dekret ów będzie zmieniony i nieporozumienie, jakie wywołał, usunięte.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby francuskiej przedstawił deputowany Gauthier de Clugny wniosek o obostrzenie przepisów, wymierzonych przeciw szpiegostwu. Następnie rozwinęła się dość gwałtowna dyskusya na temat polityki wewnętrznej. Socyalista deputowany Jaurès interpelował w sprawie zasiłków, udzielanych, jak twierdzi mowca — anarchistom przez kapitalistów i duchowieństwo. (*Hałas*). Mowca utrzymuje, że anarchista Tournadre pozostaje w stosunkach z kapitalistami, i przypomina rolę, kt[ó]rą odegrał Tournadre podczas strejku w Carmaux, jako agent provocateur. (*Ponowny hałas*). Jaurès zarzuca duchowieństwu, że prowadzi podwójną grę: z rządem i z robotnikami. — Minister sprawiedliwości, Dubost, odpowiada na to, że skonfiskowane pisma dowodzą, jak bezpodstawne są twierdzenia Jaurès'a. Pieniądze, znalezione u anarchistów, nie przewyższają sumy zarobku ich zawodowej pracy. Minister zapewnia, że nie zawaha się ani chwili ścigać winnych, do jakiejkolwiekby należeli partyi. (*Oklaski*).

Hrabia de Mun dziękuje socyaliście Jaurès'owi za jego interpelacyę, daje ona bowiem konserwatystom sposobność złożenia raz na zawsze deklaracyi o stanowisku ich względem socyalizmu, a złożenia jej w Izbie, która zapewne nie jedną jeszcze będzie widziała debatę socyalistyczną. Mowca oświadcza następnie, że stronnictwo jego widzi w socyalizmie niebezpieczeństwo dla państwa, a to z powodu organizacyi i bezwzględności socyalizmu. Jeżeli się chce zapewnić krajowi spokój socyalny, trzeba mu naprzód dać spokój religijny.

Prezes gabinetu, pan Casimir-Périer, oświadcza w krótkiej przemowie, że rząd nie myśli wprawdzie czynić z religii środka do opanowania władzy przez jedno stronnictwo, ale z drugiej strony uważa za swój obowiązek najzupełniejszą tolerancyę względem wyznań religijnych. — Zwyczajny porządek dzienny, akceptowany przez rząd, uchwalono 340 głosami przeciw 179.

Wśród robotników kolejowych w Andaluzyi panuje żywe wzburzenie. Zachodzi obawa, że wybuchnie powszechny strejk w Barcelonie.

W Madrycie krążą pogłoski, że na onegdajszem tajnem posiedzeniu sądu wojennego, komisarz rządowy wniósł karę śmierci przeciw wszystkim tym dziesięciu anarchistom, którzy oskarżeni są o współudział w zamachu na życie marszałka Camposa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 maja. (*Z Izby deputowanych*). Na wczorajszem posiedzeniu Pan Minister skarbu przedłożył projekt ustawy o ulgach należytościowych dla pożyczek i subwencyj, przeznaczonych na ponowne założenie winnic w okolicach, dotkniętych klęską filoksery.

Na porządku dziennym stoi sprawozdanie komisyi budżetowej o upaństwowieniu domów składowych i magazynów w Tryeście.

Deputowany Kaizl przemawia przeciwko przedłożeniu, któ e zbytecznie obciąża Państwo, i wnosi, aby projekt został napowrót odesłany do komisyi budżetowej.

Pan Minister handlu, hr. Wurmbrand, nie pojmuje niechęci czeskiego deputowanego do Tryestu. Rząd pragnie uczynić Tryest ogniskiem austryackiego handlu. Tryest może być pewny, że starania Rządu będą zawsze skierowane ku jego rozwojowi.

Po odrzuceniu wniosku deputowanego Kaizla, Izba uchwaliła przedłożenie w drugiem czytaniu.

Nastąpiła rozprawa nad budżetem Ministerstwa skarbu. Dep. Promber urgował sprawę uregulowania płac urzędników, i prosił P. Ministra finansów, ażeby uwzględnił liczne w tej mierze powzięte przez Izbę rezolucye.

Dalej przemawiali deputowani: Formanek, Stefanowicz, Biankini i Schlesinger. Dep. Stefanowicz omawiał stosunki stronnictw na Bukowinie, i zastrzegł się przeciw zbyt dowolnemu tłómaczeniu jego przemówienia, które wygłosił w Sejmie bukowińskim o koalicyi. Mowca przyznał, że koalicya jest także dla Bukowiny pożądana. Następnie polemizował mowca z deputowanym Hormuzakim i innymi. Wreszcie oświadczył, że jego zdaniem, Rząd może uzdrowić stosunki polityczne na Bukowinie i doprowadzić do harmonii tych stosunków z koalicyą tylko przez zamianowanie takiego prezydenta kraju, któryby był zupełnie bezstronnym.

Wiedeń, 2 maja. Wczoraj wieczorem gromada robotników, licząca około 700 głów odśpiewała demonstracyjnie przed dyrekcyą policyi pieśń „O pracy“. W całej zresztą Monarchii zarówno, jak i za granicą „święto robotników“ przeszło spokojnie. Tylko w Gracu policya musiała użyć broni, ponieważ nie chciano w pochodzie usunąć czerwonego sztandaru i obrzucono ją kamieniami. Kilku eksedentów i 10 policyantów odniosło rany; 33 osób uwięziono. Ostatecznie wojsko rozproszyło tłumy.

Wiedeń, 2 maja. W pochodzie robotników do Prateru wzięło udział 50—60 tysięcy osób. O godzinie 8 wieczór tłum rozszedł się w spokoju.

Wiedeń, 2 maja. Około 1800 robotników fabryk kafli przyłączyło się do zmowy murarzy. Żądają oni również skrócenia pracy dziennej o godzinę.

Wiedeń, 2 maja. Wczorajsze wiosenne „Corso“ w Praterze, z powodu niepogody nie dopisało.

We Freudenau było obecnych kilku Najd. Arcyksiążąt, Prezes Ministrów książę Windisch Graetz, oraz Namiestnik hr. Kielmannsegg z małżonką.

Pochód robotników do Prateru odbył się wczoraj w zupełnym porządku. W rozmaitych lokalach obchodzono „święto majowe“, przyczem odśpiewano różne pieśni. Wskutek niepogody wyruszył pochód robotników z powrotem już przed 5 godz. popoł. O pół do 6 cały Prater był już pusty. Wypadku żadnego nie było.

Wiedeń, 2 maja. *Polit. Corr.* otrzymała z Budapesztu doniesienie, w którem powiedziano, że rząd węgierski obecnie tak samo jak dawniej przywiązuje jak największą wagę, aby przedłożenie walutowe załatwił parlament jeszcze na sesyi bieżącej i oczekuje też z żywem zainteresowaniem załatwienia tego przedmiotu w austryackiej Radzie państwa. Ogłoszone właśnie propozycye austro-węgierskiego Banku nie wpływają bynajmniej na zmianę intencyi rządu węgierskiego, albowiem przedłożenie walutowe nie pozostaje z niemi w bezpośrednim związku. Interesa administracyi skarbowej są skutkiem przedłożenia walutowego zupełnie zabezpieczone na wszelkie ewentualności.

Praga, 2 maja. Zapowiedziane na wczoraj zgromadzenia robotników tkackich i budowlanych nie przyszły do skutku z powodu zbyt małego udziału uczestników. Po meetingu robotników metalurgicznych udało się około 150 robotników przed fabrykę na Smichowie, gdzie praca była w pełnym ruchu. Bastujący robotnicy obrzucili mieszkanie portyera kamieniami i usiłowali zterioryzować pracujących towarzyszy. Policya przywróciła spokój.

Morawska Ostrawa, 2 maja. Około 300 świętujących górników usiłowało oderwać od pracy towarzyszy pracujących w szybie „Teresa“ w Ostrawie polskiej. Żandarmerya rozpędziła burzycieli spokoju i aresztowała pięciu przywódców ruchu.

Budapeszt, 2 maja. „Święto robotników“ przeszło spokojnie. Ponieważ ogólne zebranie robotników było zakazane, odbyły się meetingi pojedyńczych zawodów, na których odezwały się protesty przeciw zarzutowi, jakoby socyaliści budapeszteńscy pozostawali w związku z zaburzeniami na południu Węgier.

Berlin, 2 maja. Dep. Ahlwardta skazała druga Izba karna sądu krajowego za obrazę pruskiego stanu urzędniczego na trzymiesięczne więzienie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 353·25, Akcye kolei państwowej 344·15, Akcye tytoniowe 218·—, Anglo-austryackie 150·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 105·15, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 249·—, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·27. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 70·80, Węgierskie akcye kredytowe 425·—, Akcye anglo-austryackie 151·25, Akcye banku Union 257·25, Akcye ko- kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 299·50, Akcye kolei Południowej 104·75, Losy tureckie 64·85, Akcye kolei państwowej 344·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·15, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 218·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Elbetal 267·75, Akcye banku dla krajów koronnych 249·20, 4-prc. węgierska renta złota 119·20, Akcye banku związkowego 128·40, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 95·15, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	12·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 maja 1894.

Hotel Zorza.

PP E. Torosiewicz z Brodek, P. Rusicki z Rossyi, E. Poten z Żółkwi, E. Truskolaska ze Streptowa, L. Dietz z Pragi.

Hotel Grand.

PP. B. Dembiński z Lubaczowa, M. Marfiewicz z Krakowa, Dr. Hrycykiewicz ze Złoczowa, Dr. Sulter z Czerniowiec.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 1 maja 1894.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	97	—	97	70
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	42	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	89	09	99
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33	—	1 35·	—
„ papierowy . . .	1 33	—	1 35.	—
00 marek niemieckich	61	—	61	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 kwietnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 50	98.70
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98 35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	147.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163.—	163.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.—	120.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.95	98.15
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.75	96.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	150.75	151.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	352.—	352 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	710 —	715.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248.—	248.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1000.	1006.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 75	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	460.—	462.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2997·—	3000·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	280.75	281.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.25	205.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.75	116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	101.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.40	— —
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.25	102.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	102.—	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.25	90.25
z r. 1884 . . .	96.25	97.25
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.—	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.20	144.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26.20
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.40	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.—	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.50	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	71.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.—	125 30
Paryż za 100 fr.	49.57 5—	49.75·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.94 5—	9.95·5 —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4109 (2766 3—3)

W dniach 8 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya połowy realności Eugenii Donigiewiczowej własnej w Gruszce położonej ciało tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 386 księgi gruntowej gminy katastralnej Gruszka objętej, celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. na rzecz Towarzystwa kredytowego Oszczędność w Tłumaczu.

Połowa tej realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2470 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Tłumacz, 8 kwietnia 1894.

L. 1161 (2168 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Witkowice I., II., III. i IV. whl. 248, 249, 250 i 251 księgi tabularnej objętych, w okręgu sądu powiatowego Kęty położonych a w dniu 7 czerwca 1894 o 10 przed południem tylko za lub powyżej zaś w dniu 5 lipca 1894 także poniżej kwoty 94600 zł. w. a. za część I. 32000 zł. w. a., za część II., 6500 zł. w. a., za część III., 20900 zł. w. a., za część IV. powyższych dóbr jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 10 marca 1894.

L. 2191 (2518 3—3)

W dniach 7 czerwca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia wierzytelności Jana Zająca w kwocie 134 zł. 40 ct. a. w. z pn. egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 65 w Krośnie w rynku położonej lwh. 76 ks. gruntowej gminy kat Krosno objętej a dłużnika Izraela Neubarta własnej.

Cena wywołania 8000 zł. a. w.

Wadyum 800 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w ts registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Feliksa Skibińskiego i Antoniego Kämpfa dr. Karol Lewakowski adw. w Krośnie, zaś kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kanty Jugendfein adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 8 marca 1894.

L. 3852 (2081 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 6 rat po 50 zł. a. w. na rzecz Kasy oszczędności w Tarnopolu odbędzie się dnia 7 czerwca 1894 i 5 lica 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż sumy 4690 zł. z pn. zaintabulowej dla Scheindli Małki Welednikier na 7/16 częściach realności pod lk. 132/137 w Tarnopolu wyk. hip. l. 907 objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 4690 zł.

Wadyum 235 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 marca 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Bindera a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 17 marca 1894.

L. 986 (2270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa relicytacya połowy realności pod lk. 7 w Dolnejwsi położonej według whl. 3 ks. gr. tejże gminy objętej Eugeniusza Gutmana przedtem własnej a przez Rozalię Gutman na licytacyi protokołem z d. 24 lipca 1890 l. 4773 nabytej na rzecz Wojciecha Goralika o 15 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 275 zł. w. a.

Wadyum 28 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 17 marca 1894.

L. 5362 (2866 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z wiel. ks. Krakowskiem we Lwowie w kwocie 6836 zł. 90 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 123 śródmieście w Stryju wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Stryj dr. Filipa Fruchtmana własna dnia 12 czerwca i 12 lipca 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1535 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 grudnia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Finka i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 marca 1894.

L. 4856 (2865 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie o trzy raty po 170 zł. 40 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 264 miasto w Stryju położona wyk. hip. 27 ks. gr. m. Stryja objętej Józefa Auerbacha vel Awerbach własna dnia 12 czerwca i 12 lipca 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 11000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1100 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finka w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 marca 1894.

L. 6605 (2836 1—3)

Dnia 12 czerwca 1894 i dnia 13 lipca 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Wiktoryi z Rusinów Jaromimowej położonej pod nk. 134 w Kojszówce objętej whl. 61, dalej w 1/4 części whl. 205, w 1/5 części whl. 44 i w 6/96 częściach whl. 42 księgi gr. gm. kat. Kojszówka na 305 zł. 98½ ct. oszacowanej, celem zaspokojenia przyznanych Jakóbowi Jakóbsohnowi kosztów sporu w kwocie 12 zł. 49½ ct. z pn.

Cena wywołania 305 zł. 98½ ct.

Wadyum 31 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczoski notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 30 stycznia 1894.

L. 1094 (2228 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1. 8 raty z 1 października 1888 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2. 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3. 10 raty z 1 października 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

4. 11 raty z 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5. 12 raty z 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6. 13 raty z 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7. 14 raty z 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8. 15 raty z 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9. 16 raty z 1 października 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10. 17 raty z 1 kwietnia 1893 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1893 do dnia zapłaty bieżącymi; odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce zadnie objętych wyk hip. l. 412 Stanisława Bykowskiego własnych w B. III. sądu tutejszego w dwóch terminach, a to dnia 12 czerwca i 10 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 1500 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Lorscha.

Stanisławów, 10 lutego 1894.

L. 4558 (2867 1—3)

W dniach 8 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Mojżesza Oberrechta, Sary Kamerling i Sosi Krell własnej ciało tabularne stanowiącej wykazem hip. l. 349 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia resztującej sumy 40 zł. 16 ct. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 919 zł. 50 ct.

Wadyum 9. zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Tłumacz, 17 kwietnia 1894.

L. 4603 (2869 3 3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż połowy realności w Kamionkach wielkich położonej, wedle wyk. hip. 815 tejże gminy dłużnika Antoniego Humeniuka własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Wieselberga w kwocie 43 zł. 80 ct. a. w. w dniach 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 6 zł. 45 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 6 lutego 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. Kaweckiego ze zastępstwem adw. Ilnickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 marca 1894.

L. 3967 (2856 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Julii Borlik w kwocie 55 zł. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 9 maja 1894 i 12 czerwca 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonej whl. 1013 ks. gr. gm. Brzozów objętej Józefa Wolańskiego własnej.

Cena wywołania jest kwota 80 zł. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 8 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych z życia wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 20 marca 1894.

L. 2208 (2862 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Süssmana Steinlaufa w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 72 w Borzęcinie objętej dłużnika Franciszka Bąka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 31 maja i 3 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 361 zł.

Wadyum wynosi 36 zł.

Radłów, dnia 17 kwietnia 1894.

L. 23926 (2905 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 8 maja b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w głównym gmachu pocztowym na drugiem piętrze, drzwi 23 we Lwowie publiczna sprzedaż w drodze licytacyjnej przedmiotów zawartych w niedoręczonych posyłkach pocztowych z roku 1892, oraz licznych przedmiotów znalezionych w obrębie zakładu pocztowego w ciągu lat 1892 i 1893, co się podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Kundmachung.

Am 8 Mai l. J. um 9 Uhr V. M werden im Postgebäude des Hauptpostamtes im 2. Stock, Thür Nr. 23 die in den unanbringlichen Retoursendungen aus dem Jahre 1892 vorgefundenen Gegenstände, dann auch verschiedene Funde aus den Jahren 1892 und 1893 im öffentlichen Licitationswege veräusert werden, was hiemit zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.

Lemberg, am 22 April 1894.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direction.

Оповїщене.

Дня 8 мая с. р. о годинї 9 рано вїдбуде ся в головнїм будинку почтовїм на другїм поверсї, дверї 23 у Львовї публична продаж в дорозї переторсу предметїв знаходячих ся в недоручених посилках почтових з року 1892 а заразом численних предметїв знайдених в обрузї закладу почтового в тягу лїт 1892 ї 1893. Се подає ся до загальної вїдомости.

Львїв, дня 22 цвїтня 1894.

З ц. к. Дирекциї почт ї телеграфїв.

L. 2174 (2897 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 74 gminy katastralnej Stanimierz objętej, Franka Krop i Justyny Krop własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 20 zł.

Wadyum 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 7 marca 1894.

L. 34527 (2895 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Dmytrowi Hłas, Iwanowi Zubowi, Michałowi Cieślakowi o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się dnia 1 czerwca 1894 i dnia 5 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 20 przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 23 w Stubnie położonej wykazem hip. l. 47 ks. gr. gminy Stubno objętej dłużnika Iwana Zuba po Maksymie własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 210 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Kormosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 10 lutego 1894.

L. 1093 (2227 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1. 8 raty z 1 października 1888 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2. 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3. 10 raty od 1 października 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

4. 11 raty od 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5. 12 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6. 13 raty od 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7. 14 rat od 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8. 15 raty od 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9. 16 raty od 1 października 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10. 17 raty od 1 kwietnia 1093 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1893 do dnia zapłaty bieżącymi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolince górne objętych wyk. hip. l. 209 Stanisława Bykowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 11 czerwca 1894 i dnia 9 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze III. sądu tutejszego.

Wadyum wynosi 6050 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Lorscha.

Stanisławów. 10 lutego 1894.

L. 3934 (2667 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, iż w sprawie egzekucyjnej Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wi lkiem Księstwem Krakowskiem imieniem fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Fand o zapłacenie kwoty 1361 zł. 63 ct. i 4 rat po 2500 zł. z pn. odbędzie się na dniu 7 czerwca 1894 o godzinie 10 z rana w biórze III. tego sądu celem ściągnięcia kwoty 1361 zł. 63 ct. tudzież 4 rat po 2500 zł. wszystkich z 12 prc. odsetkami od 1 stycznia 1892 i kosztami 43 zł. 50 ct., 17 zł. 1 ct., 21 zł. 22 ct., 94 zł 96 ct., 20 zł. 88 ct. i 24 zł. 48 ct. relicytacyjna sprzedaż 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska A. l. wyk. hip. 242 i 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska B. l. wyk. hip 243 tus. ksiąg gruntowych tejże pretensyi za hipotekę służących a to za jakąbądź cenę w szczególności nawet poniżej ceny wywołania na koszt i niebezpieczeństwo uznanego jako umowołomnego poprzedniego nabywcy Gerschona Fanda.

Cena wywołania dla 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska A. jest kwota 684 zł. 10 ct a dla 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska B. 1109 zł. 78 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt o szacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rosenberg.

Stanisławów, 10 marca 1894.

L. 258 (2327 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 czerwca 1894 co najmniej za cenę szacunkową, zaś dnia 9 lipca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 617 gminy Karłów Kasyla Martyniuk i 618 tejże gminy Pałahny z Kostyniuków Martyniuk własnej, na rzecz Dawida Rosenbecka pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 545 zł.

Wadyum 54 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 28 lutego 1894.

L. 727 (2328 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 czerwca 1894 co najmniej za cenę szacunkową, zaś dnia 9 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1490 gminy Hańkowce śp. Maryi Żurakowskiej własnej, na rzecz Berla Beinischa pto 140 zł. z pn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków, akt oszcowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Rosenhek w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniaty, 28 lutego 1894.

L 1650 (2864 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 28 w Wat Rudzie Franciszka Buwaja z względnie tegoż spadkobierców własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 czerwca i 12 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Radłów, 17 kwietnia 1894.

L. 10369 (2185 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciwko leżącej masie śp. Franciszka Sanetry z Zabłocia i spół. pto 775 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod lk. 131 l. wyk. hip. 131 w Zabłociu na dzień 13 czerwca i na dzień 18 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 249 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2490 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 10 stycznia 1894.

L. 11467 (2891 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 23 lutego 1894 l. 5121 ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 7000 zł. przymusowa sprzedaż dóbr Bolęcin objętej whl. 52 masy spadkowej Aleksandra Szczepanowskiego, Anastazyi i Zygmunta Jantów własnych odbędzie się dnia 12 czerwca 1894 i dnia 17 lipca 1894 o godz. 10 rano w biórze nr. 4 nie zaś w dniu 1 maja 1894 i 5 czerwca 1894.

Również zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Aleksandrę Szczepanowską, iż celem doręczenia jej uchwał w niniejszej sprawie egzekucyjnej kuratorem ustanowionym został p. adw. dr. Emil Schwarz w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Leona Adera, zaś wierzyciela Bolesława Ostroróg Sadowskiego w Żytomierzu, że kuratorem dla niego, ustanowiono adw. dr. Jana Koło dziejczyka w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Fillesa.

Kraków, 13 kwietnia 1894.

L. 2868 (2915 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Trybulca, że Jakób Langdorf wniósł przeciw niemu pozew de praes. 27 marca 1893 l. 2868 o zapłacenie kwoty 50 zł. na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 22 maja 1894 o godz. 9 rano.

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Trybulca się wzywa, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Maurycemu Orlińskiemu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Radomyśl, dnia 1 kwietnia 1894.

L. 4101 (2914 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Franciszka Klamki i spół. w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 maja 1894 i 26 czerwca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 303 w Libiążu małym położonej Franciszka Klamki i spół. własnej.

Cena wywołania 196 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 27 marca 1894.

L. 19451 (2132 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie przeciw spadkobiercom bł. p. Heinicha Eislera w kwocie 750 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tus. zabudowaniu w B. III. dnia 14 czerwca 1894 i dnia 12 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników spadkobierców bł. p. Henicha Eislera własnej wyk. hip. l. 798 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, z tem, że rzeczona realność przy pierwszym terminie tylko za cenę sza cunkową w kwocie 16008 zł. a. w. lub wyżej, przy drugim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 800 zł. 1 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 listopada 1893, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, jest tutejszy adw. dr. Eliasz Fischler, a jego zastępcą adw. dr. Zins.

Stanisławów, 30 grudnia 1893.

L. 16313 (2674 1—3)
Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 21 rat po 3 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 czerwca 1894 i dnia 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 699 ks. gr. gm. Żupowa objętej Herscha Grünbauma w 3/4 zaś Berka Birnhaka w 1/4 części własnej.

Cena wywołania 385 zł.

Wadyum 38 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reben.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnobrzeg, 13 kwietnia 1894.

L. 11189 (2700 1—3)
Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hermana Beldegrüna w sumie 20 zł. 80 ct., 15 zł. i 15 zł. a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Nowymtargu dnia 14 czerwca i dnia 16 lipca 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr 185 w w Zakopanem położonej Reginy Kunz własnej lwh. 451 księgi gruntowej gminy Zakopane objętej.

Cena wywołania kwota 940 zł.

Wadyum wynosi 94 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Ernesta Geisslera adw. w Nowymtargu.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 12 lutego 1894.

Konkursa.

L. 84 (28°9 2 3)
Dyetaryusz z prędkiem, czytelnem i poprawnem pismem polskiem, ruskiem, i niemieckiem, obznajomiony dokładnie z manipulacyą cywilno i karno-sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy sądzie pow. w Bohorodczanach za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. w miarę zdolności i wyższem.

Podania wnieść należy do Naczelnictwa pomienionego sądu najdalej do 15 maja 1894.

Bohorodczany, 27 kwietnia 1894.

L. 763 (2904 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole 1 klasowej w Chołojowie z roczną płacą 450 zł. i wolnem mieszkaniem (względnie odpowiedniem relutum).

Przy wymienionej szkole jest polski język wykładowy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 15 czerwca 1894.

Spóźnionych podań nie będzie się brało pod rozwagę.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kamionce str. 29 kwietnia 1894.

Przewodniczący
Bernacki.

L. 2999 (2906 1—3)
Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 kwietnia 1894 l. 20580 ogłasza się ponownie konkurs na posadę Prymaryusza w tutejszym szpitalu powszechnym pod następującemi warunkami.

1. że kandydat jest obywatelem austryacko-węgierskim.

2. jest doktorem wszech nauk lekarskich.

3. nie przekroczył wieku lat 40.

4. odbywał przynajmniej dwuletnią praktykę lekarską w jednym ze szpitali powszechnych.

5. uzdolnionym jest w dziale chirurgii operacyjnej.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 600 zł. aw. na razie bez żadnych dodatków.

Prawa do emerytury i poboru kwinkwenów mogą być ewentualnie przyznane w przyszłości, jeżeli Wysoki Sejm uchwali ustawę urządzającą stosunki prawne szpitali powszechnych w kraju.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po roku służby, jeżeli nie zajdą jakie co do tego przeszkody.

Podania należycie udokumentowane mają być wnoszone na ręce Burmistrza miasta do 15 maja 1894.

Komitet szpitala powszechnego
w Stryju, dnia 30 kwietnia 1894.

Upadłości.

L. 2525 (2873 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad § 64 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Markusa Scheinera kupca w Dukli a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 15 grudnia 1868 D. p. p z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Wojciech Wiatr c. k. Sędzia powiatowy w Dukli, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Roman Adamski adwokat w Jaśle.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 11 maja 1894 o godzinie 10 zrana na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi, w c. k. sądzie powiat. w Dukli.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 czerwca 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 16 lipca 18 4 o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie powiatowym w Dukli odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Jaśle ani w obrębie orzectwa tutejszego Sądu delegowanego miejskiego że w ślad § 111 u. konk obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jaśle mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej"

Z ck. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 3455 (2888 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Samuela i Laji małż. Rosnerów handlarzy zboża w Nowym Sączu zamieszkałych a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. radca sądu krajowego Edward Kostka a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adwokat dr. Kalman Dawid.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się termin na dzień 15 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 28 czerwca 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na posłuchaniu w dniu 12 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 28 kwietnia 1894.

Kuratele.

L. 3264 (2896 1—3)
Michał Romaniuk z Pobužan uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Hryńko Poroniuk z Pobużan.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 18 marca 1894.

L. 2972 (2902 1—3)
Jan Pach z Naszacowic uznany został za niedołężnego na umyśle.

Kuratorem ustanowiony jest Wojciech Gomułka.

C. k. sąd powiatowy.

Stary Sącz 2 kwietnia 1894.

L. 3029 (2858 1—3)
Fedka Zochnika,"syna Łucka z Turza uznano umysłowo chorym (głupkowatym) i kuratorem ustanowiono Jacka Nemerko z Turza.

Łopatyn, 7 kwietnia 1894.

Wyroki prasowe.

L. 8171 (2917)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść wierszów ulotnych pod napisem: "W cześć Metternichowi" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tych wierszy.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych wierszy a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 kwietnia 1894.

Zl. 94 (2804)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers:

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des „Flugblattes" mit der Aufschrift: „K prvnimu knetvu" Verlag der „Delnickie Listy" in Wien X. Staatsbahngasse Nr. 2 Druck von Ppilipp und Kramer in Wien, das Vergehen nach 302 St. G. und das Verbrechen nach 65 a und b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 22 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Oesterreischer Metallarbeiter" vom 19 April 1894 enthaltenen Artikels mit der Auschrift: „Zum Streik bei Otto Müller in Harzdorf" auf Seite 6 das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 April 1894.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1894, Zl. 1448, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeischrift: „Obersteierblatt" vom 15 Februar 1894 wegen des Artikels: „Die Schließung der Grazer technischen Hochschule" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 December 1893, 1401/11085, die Weiterverbreitung der Zettel mit der Aufschrift: „Trieste 20 Dicembre 1893" nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1893, Z. 1371/11847, die Weiterverbreitung der Nr. 340 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „L'Opinione Liberale" vom 22 December 1893 nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1893, Z. 1418/11847, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der in Brindisi erscheinenden Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 20 December 1893 nach §§ 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1893, Z. 1417/11846, die Weiterver-

breitung der Nr. 353 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „Gazetta Piementese“ vom 22—23 December 1893, nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1893, Z. 1418/11847, die Weiterverbreitung der Nr. 1276 der I. Ausgabe der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „L'Italia del Popolo“ vom 22—23 December 1893 nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1893, Z. 1418/11847, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Don Chisciotte di Roma“ vom 22 December 1893 nach 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1894, Z. 2/40, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Farfalla Milanese“ vom 24 December 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1894, Z. 2/40, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Farfalla Piemontese“ vom 24 December 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Jänner 1894, Z. 2/40 die Weiterverbreitung der Nr. 89 in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „La Farfalla Veneziana“ vom 24 December 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Jänner Z. 72/626, die Weiterverbreitung der Nr. 6008 Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 18 Jänner 1894 wegen des Artikels: „Ignatieff e la grande Serbia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1894, Z. 73/672, die Weiterverbreitung der Nr. 6009 der Zeitschrift: „L'Indipendete“ vom 19 Jänner 1894 wegen des Artikels: „La nostra Dieta“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Jänner 1894, Z. 75 674, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 13 Jänner 1894 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7739 (2889 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że według podania Agnieszki Czermakowej i według zeznań świadków, Wojciech Bigos syn Andrzeja i Maryanny z Pszczonków małż. Bigosów, urodzony 19 marca 1843, z matką swoją wyszedł w roku 1847 z Łowczowa i od tego czasu nie było o nim wiadomości. Ktoby wiedział o życiu Wojciecha Bigosa zechce donieść o tem sądowi, lub zamianowanemu kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Juliuszowi Chodackiemu. Po dniu 1 czerwca 1895 nastąpi załatwienie wniesionej prośby o uznanie Wojciecha Bigosa za umarłego.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 1313 (2881 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Frieda, że na pozew Noego Frieda przeciw niemu o uznanie prawa własności do ciała hipot. lwyk. 228 księgi gruntowej gminy Wołków do rozprawy termin na dzień 10 maja 1894 godzinę 9 rano wyznaczony został.
Kuratorem ustanowiono Aleksandra Zaleskiego c. k. notaryusza w Przemyślanach.
Wzywa się zatem pozwanego, by do rozprawy powyższej albo osobiście albo przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.
Przemyślany, 7 lutego 1894.

L. 4179 (2900 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Bartłomieja Jeziorskich, że kasa gminna Nowego Targu wyniosła przeciw nim jako współpozwanym pozew o zapłacenie 42 zł. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 maja 1894 o godzinie 8rano wyznaczono.
Kuratorem nieobecnych współpozwanych Antoniego i Bartłomieja Jeziorskich ustanowiono p. adwokata dr. Kazimierza Nowotnego w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ dnia 22 kwietnia 1894.

L. 2814 (2847 3—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Mojżesza Manheimera i Abrahama Brennera zawiadamia się, że celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 15 września 1893 l. 8397 dozwalającej narzecz Jakóba Mullera intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 zł zpn.w stanie biernym realności lwh. 137 gminyDąbrowa objętej ustanowiono kuratorem dr. Psarskiego adwokata w Dąbrowie.
Dąbrowa dnia 11 kwietnia 1894.
C. k. Sąd powiatowy.

L. 8491 (2874 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej firmy Finotti et Comp. w Tryeście pko Zygmuntowi Rauchwergowi o 125 zł. z pn. ustanowił dla nie wiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Rauchwerga kuratorem adw. dr. Szancera a jego zastępcą adw. dr. Glasera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 26 kwietnia 1894 l. 8491.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

(26747 (2868 2—3)
Na mocy § 24 ustawy z 15 listopada 1867 dz. p. p. N-ro 134 c. k. Namiestnictwo uznaje stowarzyszenie „Siła“ w Stryju, które dla braku członków i zarządu faktycznie nie istnieje, a więc nie odpowiada warunkom prawnego istnienia, za rozwiązane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 21701 (2870 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Paje Hübel przeciw Izakowi Eisenstein i Taubie Eisenstein pto 180 zł. aw. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Eisensteina celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 20282 kuratorem adw. dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dra Raresa.
Niniejszym edyktem wzywamy Izaka Eisensteina, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe podał lub sam się w Sądzie jawił względnie innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1894

L. 2776 (2830 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 22 maja 1888 zmarł w Nowym Sączu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Abraham Blumenstock.
Ponieważ tut. sądowi nie jest wiadome miejsce zamieszkania spadkobierców Abrahama Blumenstocka a to Pessli z Blumenstocków Hofferowej, Genendli z Blumenstocków Herschander i Barucha Dawida Blumenstocka, przeto wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosili się w tut. Sądzie i oświadczyli się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem p. adw. dr. Schornsteinem dla nich ustanowionym.
Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 16575 (2853 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na częściach dóbr Hoszów w tabuli krajowej Dom. 60 pag. 431, Dom. 125 pag. 279 i 281 i Dom. 414. pag. 301 n. 19 haer. dotąd jako własność Maryanny 1śl. Ilnickiej, 2śl. Kubaryczowej Hoszowskiej, Józefa Starke i Floryana Reif zapisanych, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tych częściach dóbr Hoszów, a mianowicie prawa wykonywanego w karczmie lk. 116 przez Henocha Eisler jako faktycznego posiadacza propinacyi w tej karczmie wynagrodzenie w kwocie 1900 zł., i dodatkowo w kwocie 250 zł. w. a. sądownie wymierzone.
Celem przyznania tego wynagrodzenia uprawnionym, wzywa się wszystkich, prawo hipoteki na oznaczonych powyżej częściach dóbr Hoszów mających, ażeby do dnia 16 czerwca 1894 pretensye swoje w sądzie tutejszym zgłosili, przyczem oznajmia się im, że ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensyi przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo wszystkich zarzutów i wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też i nadal na gruncie zabezpieczoną pozostała.
Zgłoszenie może nastąpić ustnie, lub pisemnie i ma zawierać:
1. Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika, który winien prze dłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiedne,
2. oznajmienie wierzytelności żądanej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo z kapitałem,
3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej,
4. jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesełane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.
W końcu zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę 1śl. Ilnicką, 2śl. Kubaryczową Hoszowską, tudzież spadkobierców Józefa Starke a to: Ludmillę Ciećiewiczową i Sydonię Mayerberg, a względnie ich z życia i miejsca pobytu również nieznanych spadkobierców, że celem zastępowania ich przy rozprawie dla przekazania powyższego wynagrodzenia propinacyjnego wdrożonej, adwokat dr. Julian Bryliński w Samborze, kuratorem został ustanowiony, i że z tym kuratorem rozprawa tak długo będzie prowadzoną, jak długo albo same nie staną, albo pełnomocnika swego sądowi nie wskażą.
Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 21700 (2871 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Eisensteina z powodu wydania przeciw niemu nakazu zapłaty dnia 21 kwietnia 1894 l. 20281 na prośbę Paji Hübel o zapłacenie kwoty 180 zł. w. a. zpn kuratorem adw. dr. Ziona z substytucyą adw. dr. Raresa.
O czem Izaka Eisensteina się uwiadamia z wezwaniem, aby środki obrony udzielił ustanowionem kuratorowi lub o wyborze innego pełnomocnika sąd tutejszy uwiadomił, inaczej sam sobie przypisać będzie musiał skutki zaniedbania.
We Lwowie dnia 25 kwietnia 1894.

L. 3989 (2859 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Garbacz z Waksmunda, że Jakób Mandel wyniósł przeciw niej skargę o 14 zł. 30 ct. aw. zpn. i żej termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 maja 1894 o godzinie 8 rano, wyznazono.
Kuratorem nieobecnej pozwanej ustanowiono p. adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 2222 (2860 2—3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Maryannę małż. Połącarzów, że pko nim wnieśli Franciszek i Agnieszka małż. Pistkowie pozew de praes 20 marca 1894 l. 2222 o zapłacenie kwoty 100 zł., że do rozprawy termin na dzień 29 maja 1894 o godzinie 10 z rana wyznaczo no i dla nich kuratorem dr. Gustawa Nowaka adwokata w Oświęcimie ustanowiono.
Wzywa się ich zatem, aby potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielili lub innego zastępcę podali.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 5 kwietnia 1894.

L. 3555 (2848 2—3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Stachury z Owikowa ustanawia się kuratorem adw. dr. Datkę z Dąbrowy i doręcza temuż rezolucyę hipoteczną z dnia 16 lutego 1893 l. 1512 w sporze z Pinkasem Hudezem.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa dnia 14 kwietnia 1894.

L. 2234 (2916 1—3)
Judę Jugbera z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł J. Popper przez pełnomocnika Azriela Lieblinga w Tyśmienicy pozew ustny de pr. 26 lutego 1894 l. 2234 o zwrot 718 sztuk rumuńskich czarnych skór baranich lub zapłacenie kwoty 800 zł. z przyn. że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 12 czerwca 1894 godzina 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy ustanowiono
Wzywa się zatem pozwanego, aby do rozprawy osobiście się jawił lub ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił, gdyż inaczej złe następstwa wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Tyśmienica, 2 marca 1894.

L. 67310 (2913 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Natana Süssweina, że Anna z Krzyżanowskich Dyczko wniosła przeciw niemu pozew de praes 19 kwietnia 1894 l. 6730 o uznanie za zgasłą pretensyi w kwocie 200 zł. i wykreślenie prawa zastawu sumy 200 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 34 w Przemyślu na Podzamczu położonej, a względnie o zapłacenie kwoty 291 zł. z pn. równocześnie dekretowany do postępowania sumarycznego z terminem do rozprawy na dzień 5 czerwca 1894, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat Skala z zastępstwem adw. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 21 kwietnia 1894.

L. 2319 (2875 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bigę, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 19 czerwca 1893 l. 2961, którą dozwolono intabulacyi w kwocie 250 zł. z pn. na karcie C realności lwh. 194 w Ryglicach objętej Jana Bigi własnej na rzecz Lezera Ahenda, i celem doręczenia mu tus. uchwały do l. 3154/93 którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 200 zł. na tej samej realności na rzecz Tobiasza Fenichia ustanowiony został kuratorem Wojciech Barszczewski i temuż powyższe uchwały doręczone zostały.
Tuchów, dnia 28 marca 1894.

L. 1645 (2863 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Autosza, że przeciw niemu wniósł prawonabywca Herman Goldberger pozew de praes. 26 lutego 1894 l. 1645 o zapłacenie z zarządu majątkiem spadkowym po śp. Marcinie Taborze pozostałej nadwyżki dochodu w połowie w kwocie 67 zł. 16½ ct. a u tegoż jako byłego opiekuna Franciszkowi Taborowi się należącej, w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 maja 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Jana Antosza, żeby ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Sulimie z Kwikowa udzielił potrzebnej informacyi do obrony ewentualnie innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Radłów, dnia 15 marca 1894.

L. 7496 (2907 1—3)
Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Bernsteina, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Fechnera przeciw Jakóbowi i Edwardowi Bernsteinom o 200 zł. ustanowił adw. dr. Szancera kuratorem dla Edwarda Bernsteina.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 8668 (2890 1—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Jakóba Bauenfreunda przeciw Mojżeszowi Hirschowi 2-im Ungerowi o 150 zł. a. w. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirscha 2 gim Ungera kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. dr. Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894. l. 8241 dla Mojżesza Hirscha 2 gim Ungera przeznaczony.
Tarnów dnia 28 kwietnia 1894.

L. 15269 (2768 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Maryi Baranieckiej z 4 marca 1894 l. 11332 posiadacza książeczki wkładkowej Galic. kasy Oszczędności we Lwowie N ro 52214 na imię „Marya Baraniecka“ z pierwotną wkładką wniesioną 30 listopada 1882 w kwocie 1010 zł. 17 ct. a. w. której stan po licznych zwrotach z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 577 zł. 30 ct. a. w. wynosił, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Maryi Baranieckiej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.
we Lwowie, dnia 31 marca 1894.

L. 7626 (2771/
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich przy firmie stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie z nieograniczoną poręką zaprotokołowanego uchwalonej 18 lutego 1894 częściowej zmiany statuty, tudzież zatwierdzonych członków Dyrekcyi tego stowarzyszenia: Wiktora Hubickiego, dyrektora referenta, Jana Jurczyńskiego kasyera i Leona Pawlusa kontrolora.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1894.

L. 16027 (2854 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na należącej do Floryana Reif, a względnie do jego spadkobierców a to: Jana Reif, Katarzyny Messler, Maryi Sawczyńskiej i Floryana Reif majętności Hoszów VI, dawniej w Tabuli krajowej Dom. 60 pag. 459 zapisanej, zaś obecnie wykazem hipotecznym 975 księgi głównej sądu tutejszego dla posiadłości tabularnych objętej, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności, a mianowicie prawa wykonywanego w karczmie pod lk. 55 przez Samuela Taub jako faktycznego posiadacza propinacyi w tej karczmie, wynagrodzenie w kwotach 400 zł. i 1250 zł. w. a. zostało wymierzone.

Celem przyznania tego wynagrodzenia uprawnionym, wzywa się wszystkich prawo hipoteki na rzeczonej majętności Hoszów VI. mających, ażeby do dnia 10 czerwca 1894 w sądzie tutejszym swoje pretensye zgłosili, przyczem oznajmia się im, że ktokolwiek za niedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensyi przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo czynienia jakichkolwiek zarzutów przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający między sobą zawarli, jednakże tylko wtenczas, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też i nadal na gruncie zabezpieczoną pozostała.

Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i ma zawierać:

1. Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedni.

2. oznajmienie wierzytelności żądanej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem,

3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej,

4. jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.

Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 8669 (2908 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sprawie wekslowej Jakóba Bauenfreunda przeciwko Mojżeszowi Hirschowi 2 Ungerowi o 150 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirsza 2 Ungera kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. dr. Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 8240 dla Mojżesza Hirsza 2 Ungera przeznaczony.

Tarnów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 7867 (2909 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stańczyka pozwanego przez Rachelę Fenichel o zapłacenie 115 zł. aw. że dla niego ustanowiono dr. Szancera kuratorem, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2287 (2912 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Szymciarczyka, że Anna 3 Jarosz i Rozalia Szymciarczyk wniosły przeciwko niemu pozew o własność całej realności lwh. 97 lk. 22 w Chochołowie, wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Wieczorka ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 30 maja1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 2286 (2911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, że Michał i Aleksandra małż. Komperdowie wnieśli przeciwko niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 95 zł. 24 ct. aw. wskutek czego mu kuratorem Michała Leję ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 12 (2921 1—3)

Podaje się do wiadomości zamierzających ubiegać się o posady zawodowych nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim, że egzamina nauczycielskie w języku polskim składać mogą przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Dublanach, ustanowioną przez Jego Excelencyę Pana Ministra rolnictwa w porozumieniu z Panem Ministrem wyznań i oświaty reskryptem z dnia 3 maja 1889 l. 222.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy z początkiem szkolnego półrocza zimowego lub letniego do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, załączając:

1. opis dotychczasowego przebiegu życia kandydata, a w szczególności jego studyów,

2. świadectwa dowodzące, że kandydat conajmniej niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, a następnie uznaną przez ck. Rząd średnią szkołę rolniczą z dobrym postępem ukończył albo że co najmniej przez sześć półroczy wykłady nauk zasadniczych i zawodowych rolniczych w c. k. głównej szkole rolniczej w Wiedniu wysłuchał,

3. dowody, że conajmniej przez lat dwa czynnym był w praktyce rolniczej,

4. taksę egzaminową w kwocie 10 zł. i

5. w razie jeśli kandydat powtórnie do egzaminu zasiadać ma, załączyć winien świadectwo egzaminu pierwszego.

Termina do składania egzaminu przypadają w ostatnim miesiącu półrocza szkolnego, a dzień oznacza przewodniczący komisyi egzaminacyjnej.

Dublany, dnia 24 kwietnia 1894.

C. k. komisya egzaminacyjna w Dublanach dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim.

L. 2285 (2910 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, że Wojciech Czyż wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 73 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Michała Leję ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 2856 (2736 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Schneid, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 20 grudnia 1893 l. 19578 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Liebesmanowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego obrony praw potrzebną informacye udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 1214 (2727 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Herscha Bikel i Ruchlę Bikel z Nadwórny, że na prośbę tamtejszej kasy zaliczkowej uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18724 wydano przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 75zł. z pn. wydano i że tę uchwałę doręczono ustanowionym dla nich kuratorom ad actum a to dla Hersza Bikla adw. dr. Sagerawi, zaś dla Ruchli Bikel adwokata dr. Liebesmanna przyczem wzywamy tychże, by rzeczonym kuratorom wcześnie do obrony ich praw potrzebne informacye udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 1219 (2732 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Hut, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z dnia 6 grudnia 1893 l. 18786 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hausserowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 1218 (2731 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Leisora Kraushar, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18704 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 3014 (2737 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Zeinfelda, iż na żądanie Dyrekcyi Kasy zaliczkowej w Nadwórnie ustanowił dlań w sprawie wekslowej o 25 zł. z pn. kuratorem ad actum adwokata dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adwokata dr. Sagera i że wręczył temuż kuratorowi nakaz płacenia z 17 stycznia 1894 l. 615 ze załącznikami, tudzież uchwałę powziętą na dniu dzisiejszym.

W obec tego, wzywamy Herscha Zeinfelda, aby w czasie należytym udzielił informacyi do zarzutów ustanowionemu kuratorowi lub obrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazał go sądowi tutejszemu, gdyż w przeciwnym razie sam sobie przypisze skutki prawne, wynikłe ze swego zaniedbania.

Stanisławów, 7 marca 1894.

L. 1215 (2728 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Kukera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 12 grudnia 1893 l. 18707 przeciw niemu nakaz zapłaty o 100 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Majeranowskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 21 lutego 1894

L. 15534 (2706)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny“ wpisano, iż trzecie nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. ak. Banku hipotecznego w dniu 10 listopada 1893 odbyte, uchwaliło na wniosek Rady nadzorczej Banku powiększenie kapitału akcyjnego o jeden milion zł. w. austr. przez wydanie 5000 sztuk nowych akcyi po 200 zł. w. a. pełno wpłaconych z kuponami, których pierwszy płatny dnia 1 stycznia 1895.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 16390 (2767 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Karoliny z Weiglów Niedzielskiej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Serwatkiewiczowi względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie praw intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 308 dz. I m. Lwowa wynikających za zadawnione i wykreślenie takowych z pn. de praes. 30 marca 1894 l. 16390 dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kulikowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono, wyznaczając zarazem termin 90-dniowy do wniesienia obrony.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Serwatkiewicza względnie tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli i leże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 7 kwietnia 1894.

L. 600 (2720)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Jakób Horowitz“ zakład filialny zakładu głównego w Nowym Sączu, której używać będzie Jakób Horowitz jako właściciel filialnego składu sukna w Krakowie, podpisując takową „Jakób Horowitz“.

Kraków dnia 12 stycznia 1894.

L. 41260 (2718 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saturnina Stanisława hr. Szembeka, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z 23 czerwca 1893 l. 15309 dotyczącej zaintabulowania Jakóba i Karoliny Rzeźniczków za właścicieli realności pod l. k. 216 Dz. VIII w Krakowie dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Szwarza w Krakowie z substytucyą adw. dr. Bobilewicza ustanowionym został.

Kraków 16 lutego 1894.

L. 2299 (2721)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 7 kwietnia 1894 l. 2101 wpisano dnia 11 kwietnia 1894 w rejestrze handlowym dla firm spółek gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe wzajemna pomoc w Kozowie wybór dyrekcyi dokonanej 16 marca 1893 na 3 lata a to wybrani zostali Majer Ber Kurzrock jako dyrektor, Jakób Jekel jako kasyer, Juda Schmutz jako kontrolor i Mozes Józef Blumenfeld jako zastępca dyrektora wszyscy w Kozowie zamieszkali.

Brzeżany, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 2888 (2782 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 stycznia 1894 do l. 1888 wniósł Bank zaliczkowy we Lwowie prośbę o zaintabulowanie za właściciela sumy kredytowej 3000 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. $277^{2}/_{4}$ we Lwowie na rzecz Towarzystwa galicyjskiego we Lwowie hypotekowanej, na którą to prośbę wydano uchwałę z 3 marca 1894 l. 2888.

Gdy miejsce pobytu Władysława Barącza nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Władysława Barącza, aby do ochrony swych praw służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 marca 1894.

Doniesienia prywatne.

Na Wystawę kraj.

polecam dla przedmiotów wystawowych
figury do ubierania
(manekiny)
popiersia woskowe
naturalnej wielkości,
głowy męskie, kobiece
i dziecinne
bardzo ładnie wykonane.
Wysyłka załatwia się jak najszybciej.
Cenniki i fotografie na żądanie.

Henryk Roesner

c. k. dostawca nadworny,
fabryka towarów woskowych
i blichowania wosku.
Olbersdorf, Szląsk austr.
Stacya kolejowa. 548

Właścicielom dóbr, posiadającym lasy sosnowe (Fichten), którzyby się podjęli drzewo swoje przystawić do najbliższej stacyi kolejowej, ofiaruje się wielki przemysłowiec jako kupiec. Propozycye, wraz z dokładnymi warunkami, uprasza się uprzejmie w języku niemieckim przesłać pod adresem Dr. Maximilian Steiner, Wien, Graben 16. 582

Kundmachung

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1894 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz,
Rabiner in Żurawno.
568

Walne Zgromadzenie

Członków kasy zaliczkowej w Nadwórnie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, odbędzie się w Nadwórnie dnia 13 maja 1894 o godzinie 3 po południu w lokalu kasy zaliczkowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1893.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 2 członków Rady nadz.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej kasy zaliczkowej
w Nadwórnie, dnia 26 kwietnia 1894.

Schutz- Marke.

Kapsułki z olejku różanno-santalowego

aptekarza Labra z Würzburga,
leczy cierpienia pęcherza moczowego bez wstrzykiwania w kilku dniach.
Prawdziwe z marką „Róża“
Flakon zł. 2. 426
Gdzie ich niema, to wprost z głównego składu
C. Brady w Kromieryżu.
We Lwowie: apteka Jana Wewiórskiego.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller),

[illegible] **„kotwicą“** [illegible] **— Centralny skład:** [illegible] 250

W krajowej niższej szkole rolniczej w Dublanach,

która ma na celu kształcenie niższych urzędników gospodarczych (dozorców i pisarzy) może być na rok szkolny 1894/5 przyjętych 12 uczniów.

Kto chce wstąpić do tej szkoły jako uczeń powinien:

1. Najdalej do 1 czerwca b. r. wnieść do Wysokiego Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. szkół rolniczych w Dublanach podanie z dołączeniem:

a) metryki urodzenia, udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia,

b) świadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej i odbycia nauki dopełniającej z dobrym postępem,

c) świadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i zwierzchność gminną,

d) świadectwa ubóstwa, lub pisemnego zobowiązania się rodziców lub opiekunów, poręczającego regularną wypłatę należytości za utrzymanie,

2. O przyjęciu ostatecznem decyduje orzeczenie lekarza zakładowego i wynik egzaminu wstępnego.

Uczniowie niezamożni mogą być umieszczeni na koszcie funduszu krajowego, inni płacą 204 zł. rocznie za zupełne utrzymanie. Nauka trwa trzy lata. Lepiej przysposobieni i zdolniejsi uczniowie mogą ukończyć szkołę w dwóch latach. Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie: Dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach (p. Lwowem). (2887 2—3)

Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie donieść, że otworzyliśmy we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika pierwszorzędny

HOTEL GRAND

ob[illegible]gmachu galic. Kasy Oszczędności, w samem centrum miasta, przy wałach Hetmanskich, w najpiękniejszem położeniu, naprzeciw placu św. Ducha i galeryi obrazów, w domu, który dziś jest najpiękniejszym we Lwowie.

Urządzenie całego hotelu wspaniałe, według najpierwszych zagranicznych wzorów — **światło elektryczne** w całym gmachu i w każdym pokoju — **wodo**[illegible] — **winda osobowa** bezpłatna elektrycznością poruszana — **pomieszczenia** od jednego pokoju, aż do najpiękniejszych i najwybredniejszych apartamentów familijnych — **poczekalnie hotelowe** z przepychem urządzone, przy których zaprowadzono czytelnie — **zimową porą** gmach cały, tak pokoje jak i korytarze, jednakowo ogrzane.

Dla powyższych zalet a zarazem rzetelnej służby i przystępnych cen, zasługuje ten zakład na miano **jedynego pierwszorzędnego hotelu we Lwowie.** 526

Mając niezachwianą nadzieję, że hotel nasz łaskawością i względami Szan. Obywatelstwa zaszczycany będzie, kreślimy się z wysokiem poważaniem

Walenty Schilling i Franciszek Heksel.

Gdyby ktoś z Szanownej Publiczności miał jakie pretensye do Firmy **Górnictwo naftowe i wosku ziemnego w Rymanowie dawniej hrabiego Kwileckiego, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu**, upraszam się zgłosić do niżej podpisanego, do dnia 15 maja b. r. późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą. 567

W Sokolnicki, Rymanów.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne.

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony** za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1894 zastawy, dnia 4 i 5 czerwca 1894 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani **prolongaty, ani wykupna** 580

Lwów, dnia 1 maja 1894

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

L. 32 (2349 2—3)

Ogłoszenie.

W środę dnia 30 maja 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Wiedniu w sali Klubu austr. urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11)

dwudzieste siódme

zwyczajne walne zgromadzenie

Akcyonaryuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i z zamknięcia rachunków za rok 1893.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z kontroli obrachunków za r. 1893.
3. Powzięcie uchwały dotyczącej redukcyi kapitału akcyjnego i z tego powodu potrzebnej zmiany statutów, z względu na wykupno części tegoż kapitału przypadającego na węgierską część, z strony rządu węgierskiego.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór wydziału rewizyjnego dla kontroli rachunków za rok 1894.

Ci panowie Akcyonaryusze, którzy posiadają co najmniej 25 akcyi i życzą sobie prawo głosowania wykonywać, mają odpowiednio do postanowień §§. 25 i 26 statutów złożyć w depozyt swoje akcye najpóźniej aż do wtorku dnia 22 maja 1894 do dwunastej godziny w południe albo w likwidaturze c. k. Generalnej Dyrekcyi kolei państwowych (Fünfhaus Schönbrunnerstrasse 6) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

To złożenie akcyi ma nastąpić za pomocą dwóch z strony składającego wypełnionych spisów do których formularzy można dostać bezpłatnie w wyż wspomnianych zakładach.

Jeden egzemplarz spisu otrzyma składający wraz z kartą upoważniającą do udziału w walnem Zgromadzeniu.

Za zwrotem tego spisu wydane zostaną złożone akcye po odbytem walnem zgromadzeniu.

Każdy akcyonaryusz może wykonywać prawo głosowania albo osobiście albo przez pełnomocnika. Nikt nie może jednak więcej jak 50 głosów, włączając w to głosy na mocy upoważnienia zastępczego.

Wiedeń, dnia 25 kwietnia 1894.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie honorowany).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Dr. Ant. Roicki
(Berger)
od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (470)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Adwokat dr. Berlstein w Delatynie poszukuje rutynowanego koncypienta z praktyką prowincyonalną. 565

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracya.

CHWAŁA BOŻA
książka do nabożeństwa dla niewiast
ułożona przez
ks. Łukasza Bobrowicza,
unitę chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2.—, 2.50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:
BOŻE KOCHAM CIĘ
osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1.80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.
243

CIEPLICE
TRENCZYŃSKIE.
Termy siarczane od 27° do 31° R. na Górnych Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości i t. p.
Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 ct. do 3 zł. na dobę. Kurhaus, teatr, koncerta, kuchnia wykwintna, woda do picia z górskich źródeł.
Sezon od l. maja do końca września.
W maju i wrześniu za 3 zł. pensyon.
Dyrekcya kąpielowa rozsyła prospekty bezpłatnie. — **Broszura dr. Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach.
391

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 557
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Na czas Wystawy
znacznie zniżone ceny.
Własnego wyrobu
KOŁDRY po zł. 3.50, 4, 5, 6, 7, 8 do 14.
Kołdry na owczej wełnie
bez konkurencyi
Kołdry atłasowe jedwabne po zł. 12.50 18, 20 i wyżej.
najtaniej poleca (219)
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.



Parasolki
w wielkim wyborze
od 561
pojedyńczych
do
najstrojniejszych
po cenach zniżonych
poleca handel
Edwarda
Schillinga
we Lwowie,
ulica Halicka l. 16.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, **37**
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.
22

Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ kl. Congo . . .	zł. 1.60
„ Souchong . .	„ 2.—
„ Familijnej . .	„ 3.—
„ Melange de Moskau	„ 4.—
„ Melange de Londre	„ 4.—
„ Wysiewek herbacian.	1.30
„ Wysiewek własnych	„ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita .	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista .	„ 9.50
Ceylon	„ 10.—
Ceylon gruboziarnista .	„ 10.40
Ceylon najprzedniejsza .	„ 10.70
Mocca arabska . .	„ 10.70
Jawa złota gruboziarn	„ 10.70

poleca handel 572
Karola Ballabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczna się natychmiast.

PARASOLKI
najnowsze w wielkim wyborze
poleca najtaniej 499
Mikołaj Ludwig, Lwów, ul. Halicka 14.

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły
Kremenezky, Mayer i Sp., Wiedeń
przyjmuje zlecenia do **instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowymi i zwyczajnymi**, jakoteż wykonania **stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje.** Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów.
Wyjaśnień udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowuja się.
Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13.
49

C. k. Zakład zdrojowy
KRYNICA
(w Galicyi)
najobfitsza szczawa żelazista.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g.

W miejscu: **Poczta** 3 razy dziennie, **Telegraf** **Apteka,**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.
Środki lecznicze. Klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1893 wydano ich 36.000). — Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1893 wydano ich 13.500). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.
Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty dr. H. Ebersa (w roku 1893 wydano procedur hydropatycznych 32.000).
Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, **żentyca, kefir, gimnastyka leczn.**
Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno praktykujących.
Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocze Karpaty.
Mieszkania przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonkami elektrycznymi, piecami i. t. d.
Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały **Dom zdrojowy,** kilka restauracyi. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.
Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego **od 21 maja.** Stały teatr, koncerta.
Frekwencya w r. 1893 4600 osób.
Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone. — W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p. udzielone nie zostaną.
Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.
Na żądanie udziela wyjaśnień **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.** 2886

Nowości na suknie. — Nowości z konfekcyi.
Nowości na suknie
i konfekcye damskie
w wielkim wyborze
już nadeszły do magazynu 527
K. & J. Schayerów
we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 3.

LUBIEŃ
Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.
Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct.
W drugim i trzecim sezonie muzyka gra dwa razy dziennie po dwie godziny.
Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).
Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.
Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone. — Lekarz zdrojowy dr. Radecki.
Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 564

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
poleca w wielkim wyborze magazyn
F. Knauera i Syna we Lwowie
plac Kapitulny l. 2.
575

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben.
460

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko.
174

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)